Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ SOBOTA, 25 LUTEGO 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 56

Waloryzacja ceł

również w stosunku do Rosji sowieckiej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W związku z licznemi zapytaniami skierowanemi do ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje, że waloryzacja ceł w stosunku do Rosji sowieckiej przeprowadzona została w całej rozciągłości gdyż pomiędzy Polską i sowietami nie istnieją dotąd żadne umowy handlowe.

Ks. Karol w Nicei

ma się spotkać z min. Titulescu

Paryż, 24 lutego.

Do Nizzy przybył b. następca tronu rumuńskiego ks. Karol. Przypuszczają, iż w czasie pobytu b. następcy w Nizzy nastąpi spotkanie pomiędzy nim a rumuńskim ministrem spraw zagranicznych, Titulescu.

B. rosyjski minister sprawiedliwości

skazany przez sąd paryski na 3 miesiące więzienia.

Paryż, 24 lutego.
(Agencja Wschodnia)

B. rosyjski minister sprawiedliwości Szreider skazany został przez trybunał sądowy na trzy miesiące więzienia za oszukańcze zrealizowanie weksli.

Traktat polsko-amerykański

w sprawie wymiany przestępców.

Waszyngton, 24 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Traktat dotyczący wymiany przestępców, zawarty przez Stany Zjednoczone i Polskę, został wczoraj przyjęty przez komisję spraw zagranicznych.

B. konsul Rohn

pozostanie w areszcie.

Wiedeń, 24 lutego.

„Die Stunde" donosi, że wiedeński sąd karny odrzucił prośbę byłego konsula honorowego Rohna o wypuszczenie go na wolną stopę. Równocześnie za pośrednictwem austrjackiego ministerstwa spraw zagranicznych sąd zarządził przeprowadzenie dochodzeń w Warszawie celem stwierdzenia dat, podanych w śledztwie przez Rohna.

P. Ernest Saladin

konsulem francuskim w Łodzi.

Warszawa, 24 lutego.

Minister Spraw Zagranicznych udzielił w dniu 16 lutego b. r. exequatur p. Ernestowi Saladin agentowi konsularnemu Francji na obszarze województwa łódzkiego z siedzibą w Łodzi.

Minister Spraw Zagranicznych udzielił w dniu 14 lutego b. r. exequatur p. Klemensowi Skalskiemu, wicekonsulowi honorowemu Portugalji w Warszawie.

Min. Hermes powraca z Paryża.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Rokowania handlowe polsko-niemieckie stanęły od dwuch tygodni na zupełnie martwym punkcie z powodu niespodziewanego wyjazdu przewodniczącego delegacji niemieckiej min. Hermesa do Paryża w sprawach osobistych.

W odpowiedzi na artykuły części prasy polskiej omawiające bardzo nieprzychylnie ten wyjazd i zawieszenie rokowań, komunikują ze strony delegacji niemieckiej, iż w pierwszych dniach marca rokowania potoczą się żywiej naprzód gdyż dr. Hermes zapowiedział już swój powrót.

88 MILJONÓW ZŁOTYCH

na inwestycje nadzwyczajne.—Rada ministrów pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego uchwaliła szereg rozporządzeń.

Warszawa, 24 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W piątek, dn. 24 b. m. o godz. 17-ej rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów, któremu przewodniczył p. wicepremjer prof. dr. Bartel.

Około godz. 19-ej do przybył do prezydjum rady ministrów p. Marszałek Piłsudski i objął przewodnictwo rady podczas uchwalania ustawy o nadzwyczajnym budżecie inwestycyjnym, w myśl którego z zapasów kasowych przeznacza się jeszcze na bieżący okres budżetowy kwotę 88.160.000 zł. na dokonanie nadzwyczajnych inwestycji państwowych, jak budowę całego szeregu gmachów państwowych, budynków, poprawę dróg zarówno rządowych jak i wodnych i t. d.

Na posiedzeniu tem rada ministrów uchwaliła pozatem projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o podatku od olejów mineralnych, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o zapobieganiu upadłościom w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie organizacji więziennictwa, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o opiece nad zabytkami; projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o zwołaniu synodu nadzwyczajnego ewangielickiego kościoła unijnego, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o uregulowaniu wywozu zagranicę jaj kurzych, projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany art. 6 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie uzupełnienia niektórych przepisów obowiązujących ustawy w dziedzinie ubezpieczenia od wypadków na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 marca 1926 r. w przedmiocie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budowę i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, projekt rozporządzenia rady ministrów w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz mąki pszennej z zagranicy do dnia 30 kwietnia 1928 r. włącznie.

W końcu rada ministrów uchwaliła zmiany w projekcie do ustawy skarbowej, przewidującej stworzenie specjalnego funduszu na cele kulturalne w wysokości 5 miljonów zł. Fundusz ten służyć będzie na poparcie ogólnych celów kulturalnych. Fundusz ten, znajdować się będzie w ogólnym budżecie prezydjum rady ministrów, oddany będzie do dyspozycji komisji pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzplitej, a w skład której wchodzić będą: prezes rady ministrów, minister skarbu, minister W. R. i O. P. oraz minister spraw zagranicznych.

Rozłam w narodowej demokracji.

B. naczelny redaktor „Dwugroszówki" nazwał działalność endecji „jałową i bezcelową".

Od kilku dni wiadomem było w kołach politycznych i publicystycznych, że naczelny organ endecki, powstały ze stopu „Gazety Warszawskiej" i „Gazety Porannej" przeżywa ciężkie przesilenie, że marazm i niedołęstwo, zaślepienie i głupota doprowadziło to wydawnictwo nad brzeg przepaści. Coraz bardziej topniały rzesze czytelników i coraz mniej strawną nawet dla „prawowiernych" endeków stawała się ta gazetka.

Wczoraj wreszcie urządził b. poseł Sadzewicz i przez kilkanaście lat naczelny redaktor „Dwugroszówki" — dywersję.

Oto pojawiła się druga „Dwugroszówka", nowa „Dwugroszówka", która w naczelnym artykule wali prosto z mostu:

„Obóz narodowy... dziś znajduje się w ciasnym, dusznym i ślepym zaułku, w którym pobyt staje się nieznośnym dla każdego, kto pragnie żyć i pracować dla Polski... Ideologiczne i programowe hasła dawnej demokracji narodowej... zostały zatracone, Zastąpiła ją „opozycja bezpłodna, jałowa i bezcelowa..."

P. Sadzewicz chce zatem szukać „wyjścia z tego ślepego zaułka" i dlatego postanowił wziąć rozbrat z dawnymi swymi towarzyszami.

W jakich ramach praktycznie chce p. Sadzewicz zawrzeć swą walkę ze strupieszałością endecji — tego dokładnie z pierwszego numeru „nowej" dwugroszówki rozeznać nie można.

W każdym razie fakt rozłamu, które go zewnętrznym przejawem jest secesja p. Sadzewicza jest dowodem tego, że proces gnilny w obrębie endecji dochodzi do swego momentu kulminacyjnego.

Jeśli w oparach tego rozkładu za duszno było nawet p. Sadzewiczowi — to cóż dopiero powiedzieć o tych, którzy nie tak długo i mniej intensywnie tkwili w bagnie.

JAK ZAPOBIEC WOJNIE?

Angielski projekt zagwarantowania pokoju.

Londyn, 24 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Genewy donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu komisji rozjemstwa i bezpieczeństwa omawiano stronę merytoryczną traktatów dwustronnych lub regjonalnych jako całkowicie różnych od ogólnego paktu bezpieczeństwa o charakterze wielostronnym. Wczorajsze wystąpienie w tej sprawie lorda Cushendun, który ogłosił memorandum rządu angielskiego, miało na celu zwrócenie uwagi na wszystkie główne punkty oświadczenia angielskiego. Ogłaszając wczoraj swoje memorandum lord Cushendun uczynił to z myślą, iż postulaty angielskie posłużą za podstawę przyszłych zaleceń komisji. Memorandum wysuwa trzy punkty zasadnicze, w których dowodzi, że : pakt Ligi był dotąd niedoceniany, jako narzędzie bezpieczeństwa, że nie narzucając rygoru proceduralnego jest on istotnie posunięciem naprzód w kierunku zapobiegania wojnom i wreszcie, że państwa uważające obecne środki bezpieczeństwa za niewystarczające — mogą zawierać regjonalne pakty bezpieczeństwa, co powinno być uznane za jedynie praktyczną formę gwarancji dodatkowych, jeśli chodzi o układ stosunków dzisiejszych. Lord Cushendun wypowiada dalej pogląd na niepraktyczność usiłowań rozwiązania kwestji bezpieczeństwa przez zawieranie traktatów wielostronnych, opartych na tych samych warunkach, a obejmujących szereg krajów żyjących w bardzo różnych warunkach geograficznych, kulturalnych, etnicznych, gospodarczych etc. Wielka Brytanja stoi na stanowisku poddawania rozstrzyganiu przez arbitraż wszystkich tych sporów, które podpadają pod kompetencję sądów rozjemczych, natomiast dla spraw pozostałych — pragnęłaby widzieć aparat różny od sądu rozjemczego. Wielka Brytanja udzieli swego całkowitego poparcia zarówno traktatom rozjemczym, jak pojednawczym, z jednem wszakże zastrzeżeniem, a mianowicie niemożności poddawania sporów takim sądom rozjemczym, które nie przewidują wyłączeń pewnej kategorji sporów z pod swej kompetencji. Takie stanowisko Wielkiej Brytanji motywowane jest specjalnym charakterem budowy imperjum brytyjskiego.

Berlin, 24 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Tutejsza prasa nacjonalistyczna omawia obszernie projekt przeprowadzenia inwestygacji na Węgrzech w związku z nielegalnym transportem broni. Organ stronnictwa niemiecko-narodowego wice-kanclerza Hergta, „Deutsche Tageszeitung" oświadcza, że żądanie inwestygacji dowodzi, iż mocarstwa b. Ententy i mocarstwa Małej Ententy zamierzają obecnie przeprowadzić próbę generalną, aby uczynić z niej na przyszłość prawne narzędzie mocarstw zwycięskich w stosunku do Niemiec. Dziennik kończy swój artykuł oświadczeniem: uważamy za rzecz wykluczoną, ażeby Niemcy choćby w najdrobniejszym stopniu przyczyniły się do zarządzenia inwestygacji na Węgrzech, bo byłoby to ostrzeniem broni, która w pierwszej linji przeciwko Niemcom właśnie została ukuta.

Paryż, 24 lutego.

„Matin" omawiając przyszłą sesję Ligi narodów uważa za najważniejsze dwie sprawy: konflikt polsko-litewski i sprawę St. Gothardu. Od rozwiązania tych spraw zależy w bardzo znacznym stopniu prestige Ligi narodów. Winę faktu, że nie doszło do bezpośrednich rokowań pomiędzy Polską i Litwą ponosi Waldemaras. Co do sprawy St. Gothardu okazuje się że państwo takie jak Węgry może się zbroić nie narażając się na żadne represje i że nawet mogą się znaleźć mocarstwa, które biorą w obronę Węgry i starają się sprawę zatuszować.

Reichstag wznawia obrady

w poniedziałek.

Berlin, 24 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Niemiecko-narodowy „Tag“ stwierdza, że na wczorajszem posiedzeniu rady państwa, wice-kanclerz Hergt nie mógł jeszcze złożyć oświadczenia w sprawie programu prac końcowych, ponieważ narazie wewnątrz gabinetu prace te nie zostały zakończone i ponieważ okazała się konieczność zwołania jednej konferencji stronnictw b. koalicji rządowej. Reichstag zwołany został na poniedziałek i w dniu tym ma rozpocząć prace nad budżetem. Przed rozpoczęciem obrad wice-kanclerz Hergt ma złożyć w imieniu rządu oświadczenie w sprawie budżetu dodatkowego i w sprawie swego programu prac końcowych.

Polityka zagraniczna Austrji.

Oświadczenie kanclerza Seipla.

Wiedeń, 24 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pod koniec swej mowy wygłoszonej wczoraj w austrjackiej radzie narodowej, kanclerz Seipel oświadczył m. in. co następuje:

W naszej polityce zagranicznej kierowaliśmy się w ostatnich latach dwoma punktami widzenia. Jednym z nich był ten, że nie wahaliśmy się zwrócić uwagę całego świata na naszą sprawę, przyczem podkreślaliśmy, że utrzymanie samodzielności Austrji ma znaczenie dla pokoju i całego świata. Drugim, że nie chcieliśmy wchodzić w ściślejszy związek z niektórymi sąsiadami lub pewnemi grupami mocarstw. Nie wszyscy byli zadowoleni z tej rezerwy. Dziś jednak uznają tę politykę i ci, którzy przez dłuższy czas pragnęli, abyśmy zeszli ze swego izolowanego stanowiska. Prowadzić będziemy w dalszym ciągu dobrą i powszechnie uznaną politykę.

Kongres niemieckiej partji ludowej

odbędzie się w Pile.

Berlin, 24 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dn. 25 i 26 b. m., odbywać się będzie w Pile wielki kongres niemieckiej partji ludowej, poświęcony kresom wschodnim Niemiec. Cały szereg mówców, posłów i działaczy niemieckiej partji ludowej w obszernych referatach poruszył sprawę nietylko obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej tych kresów, lecz także kwestję niemieckiej polityki wschodniej.

Bank francuski

wycofuje swe złoto z Anglji.

Paryż, 24 lutego.
(Agencja Wschodnia)

Dobrze na ogół poinformowany „Journal Industriel“ donosi, iż Bank Francuski zamierza wycofać swój depozyt złota z banku londyńskiego i ulokować go we Francji. Bank Francuski ma jednocześnie zamiar w interesie stabilizacji franka zakupić za dewizy efektywne złoto. W chwili obecnej majątek w funtach Banku Francuskiego wynosi 120 milj. co równa się mniej więcej 15 miljardom franków papierowych.

Socjaliści niemieccy

nie chcą brać udziału w uroczystościach ku czci króla Afganistanu.

Berlin, 24 lutego.

Król afganistański Amanullah przyjmowany był dzisiaj przez miasto Berlin w ratuszu, przyczem przedstawiciele miasta złożyli królowi wspaniałe album m. Berlina z dedykacją. W przyjęciu nie brała udziału frakcja socjalistyczna, która w przeddzień przyjęcia odbyła specjalne posiedzenie nadzwyczajne, poświęcone tej sprawie, i oświadczyła w rezolucji, że formalności i uroczystości, towarzyszące przyjęciu króla Afganistanu w Berlinie, przekraczają zwykłą miarę, stosowaną dotychczas przy takich przyjęciach, tak, że muszą budzić pozory demonstracji monarchistycznej. Z tego powodu socjaliści nie mogą brać udziału w przyjęciu na ratuszu.

Kongres Stanów Zjednoczonych

przeciw budowie nowych okrętów wojennych.

Waszyngton, 24 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Kongres wypowiedział się przeciwko projektowi budowy 9-ciu torpedowców, której domaga się departament marynarki, uważając, że na podstawie aktu o konstrukcji objektów marynarki z roku 1916 nie można przystępować do budowy nowych torpedowców, gdyż istnieje dotychczas 12 starych. Również odrzucone zostało żądanie departamentu marynarki o budowę 32 łodzi podwodnych. W dalszym ciągu obrad uchwalono upoważnić prezydenta do zawieszenia budowy wszystkich lub pewnej części objektów, a także do zawarcia dalszych układów, dążących do ograniczenia zbrojeń morskich, przewidzianego na międzynarodowej konferencji, w której obradach brały udział także Stany Zjednoczone.

Ateny pod śniegiem.

Ateny, 24 lutego.

W całej Grecji panują silne mrozy. Ludność nieprzyzwyczajona do tak silnego mrozu cierpi bardzo dotkliwie. Również niemal w całej Grecji spadły wielkie śniegi. Ateny i Akropolis są zupełnie zasypane śniegiem.

Niezwykłe samobójstwo

nauczyciela w Budapeszcie.

Budapeszt, 24 lutego.

W niezwykły sposób popełnił samobójstwo nauczyciel tutejszego gimnazjum żydowskiego, Leon Bruck.

Podczas lekcji zażądał szklanki wody, do której wsypał większą dawkę veronalu. Następnie wygłosił do uczniów mowę pożegnalną, w której oświadczył, iż choroba, jakiej nabawił się w czasie wojny, uczyniła jego życie nieznośnem.

Po tych słowach wychylił zawartość szklanki i padł bez przytomności, a przewieziony do szpitala—zmarł.

Szwagier eks-cesarza

będzie wydalony z Niemiec.

Berlin, 24 lutego.

Podczas policyjnego przesłuchania aresztowanego za awanturę Zubkowa, stwierdzono, iż przebywa on w Niemczech nielegalnie wskutek wygaśnięcia ważności posiadanego paszportu „nansenowskiego“.

Szwagra eks-kajzera ukarano grzywną w wysokości 300 marek; poza tem grozi mu wysiedlenie z Niemiec jako uciążliwego obcokrajowca.

W tym wypadku opuścić będzie musiała Niemcy razem z nim i jego małżonka księżniczka Wiktorja.

Lotnik angielski Hinkler

nagrodzony przez rząd australijski.

Londyn, 24 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Portu Darwina w Australji donoszą, że pierwsza depesza gratulacyjna, którą z powodu swego świetnego lotu otrzymał Hinkler, była nadesłana przez króla Jerzego. Lotnik otrzymuje setki depesz, pochodzących z różnych stron świata. Rząd brytyjski przyznał Hinklerowi nagrodę w sumie 2000 funtów szt. Ponadto w Anglji i Australji zbierane są składki publiczne na dar dla Hinklera. Po jednodniowym wypoczynku w porcie Darwina Hinkler odleciał do swego rodzinnego miasta Bundaberg w Queensland. Zabawi on jakiś czas w domu rodzinnym, a następnie poleci do Brisbane, stolicy południowego stanu Australji. W przyszłym tygodniu Hinkler projektuje powrót drogą powietrzną do Anglji.

Przeciw sądom przysięgłych.

Umieszczamy poniższy artykuł, wypowiadający się przeciwko sądom przysięgłych, jako materjał do dyskusji. Do sprawy tej jeszcze powrócimy, a zwłaszcza chętnie zamieścimy opinję prawników, uznających instytucję sądów przysięgłych za pożyteczną i celową. Red.

W związku z ogłoszonym w n-rze 12 Dziennika Ustaw pod poz. 93 rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej p. t. „Prawo o ustroju sądów powszechnych" nabrała wszelkich cech aktualności kwestja wprowadzenia sądów przysięgłych. Mianowicie w art. 214 - 230 powołanego rozporządzenia znajdujemy przepisy o sposobie, zresztą dość skomplikowanym, powoływania ławy przysięgłych na t. zw. „roki". Wszystkie inne, bardziej istotne, związane z tem sprawy pozostawione są oczywiście nowej, wkrótce podobno mającej się ukazać ustawie postępowania karnego.

Kwestja ta jest zbyt doniosła, by nie znalazła odzwierciadlenia w prasie, to też ukazują się już artykuły gorących zwolenników sądów przysięgłych. Nie od rzeczy więc będzie oświetlenie tej nowej w naszej dzielnicy instytucji w odmiennego punktu widzenia.

Sądy przysięgłych w ciągu szeregu wieków utrwaliły się w Anglji, a na kontynent zostały przeniesione za czasów rewolucji francuskiej głównie może dzięki Monteskjuszowi i jego „Duchowi Praw". Następnie do Francji w środkowej Europie wprowadzenie tych sądów przyniosła za sobą „Wiosna ludów" z 1848 r. Odtąd instytucja ta stała się jednym z punktów programu każdego stronnictwa liberalnego i wprowadzenie powszechne tych sądów stało się **postulatem raczej politycznym niż prawnym.** Temu oczywiście należy zawdzięczać, że sądy przysięgłych uznano i nas za sprawę tak ważną, że poświęcono im cały 83 artykuł konstytucji z 17.III.1921 r., który przewiduje, że będą one orzekały o zbrodniach, zagrożonych cięższemi karami i o przestępstwach „politycznych".

Sądy przysięgłych, jak zapewne wszystkim wiadomo, składają się z obywateli, specjalnie wybranych którzy po wysłuchaniu całej rozprawy orzekają o winie oskarżonego, odpowiadając „tak" lub „nie" na zadawane im pytania. Na podstawie tego werdyktu, trybunał, składający się z 3-ch sędziów zawodowych, wydaje wyrok.

Czy przysięgli ułatwiają wymiar sprawiedliwośc? Wydaje mi się, że nie. Czy jest rzeczą korzystną dla dobra wymiaru sprawiedliwości, ażeby oddać go w ręce laikowi? Wydaje mi się również, że nie.

Sądy przysięgłych, tam, gdzie funkcjonują, zawiodły. Okazało się, że ludzie, nie mający nic wspólnego z prawem, laicy, naiwni, często prości, nie potrafili stanąć na wysokośc zadania, a przedewszystkiem tam, gdzie wyrobienie prawne i kulturalne stoi nisko, wyroki sędziów przysięgłych nie odpowiadają sprawiedliwości.

Sądy te istnieją (z niezbyt świetnemi rezultatami) w Małopolsce, jako pozostałość po Austrji. Kongresówka zaś chyba nie może się poszczycić wyższem wyrobieniem kulturalnem, a zwłaszcza społecznem, gdyż pod tym względem spotykamy nawet wśród inteligencji karygodne wprost zaniedbanie.

W całym systemie sądów przysięgłych kryje się pewien błąd logiczny: dla spraw poważnych, trudnych do rozwiązania, wymagających dużej wiedzy, gdyż często nietylko znajomości przepisów prawnych, ale i szeregu nauk pomocniczych, jak psychologji, psychopatologji, medycyny sądowej wreszcie ekonomiki i całej grupy nauk politycznych do decydowania o tych sprawach powołuje się ludzi, nie mających o tem wszystkiem pojęcia, przypadkowo dobranych o najrozmaitszym poziomie wykształcenia i inteligencji, a natomiast do spraw karnych, drobniejszych, stosunkowo mniej ważnych, konieczni są sędziowie zawodowi z prawniczem, uniwersyteckiem wykształceniem i szeregiem innych kwalifikacji natury zawodowej i moralnej.

Zasadą jest, że przysięgłym starczyć ma jedna rzecz—serce: „Miej serce i patrzaj w serce", to bardzo piękne w poezji, ale ustawowy powrót do romantyzmu w dzisiejszych czasach nie wydaje mi się zbyt trafnem. A zresztą, mój Boże, bywają takie rozmaite serca, dobre i złe, tkliwe i „kamienne". I to ma decydować o winie lub niewinności!

Doprawdy, należy tu chyba operować metodą metafizyczno-filizoficzną, jakżeż zawodną! Przy badaniu serc natomiast o wiele pewniejszą wydaje się metoda anatomiczna. Można tą drogą ustalić i sklerozę i zwapnienie i inne degeneracje mięśnia sercowego.

A propos anatomji. Mówi się, że przysięgli są konieczni, gdyż zbyt często zdarzają się omyłki sądowe. Również często, a może i częściej zdarzają się omyłki lekarskie. W tym ostatnim wypadku życie ludzkie jest znacznie bardziej narażone na niebezpieczeństwo, gdyż obecnie wyroki śmierci należą do rzadkości. Czy wpadłoby komu na myśl, ustanowić „lekarzy przysięgłych" t. zn. laików, którzyby orzekali o chorobie? Np.: Czy X. chory jest na tyfus? Pytanie ewentualne: Jeżeli tak, to jaki, plamisty, brzuszny czy powrotny? Przysięgli wydadzą werdykt (kierując się oczywiście w braku innych kryterjów—sercem), a wówczas ty, lekarzu, już nie możesz decydować.

Spojrzyj tylko do ksiąg!, czem leczy się taki to a taki tyfus i napisz receptę. Oczywiście tę procedurę polecam tylko przy ciężkich wypadkach choroby, przy recydywie i t. d., bo przy lekkich niedomaganiach, np. przy anginie lub katarze można polegać na samym lekarzu, ewentualnie na konsyljum z trzech.

Aczkolwiek projekt mój jest dobry, nie przypuszczam, ażeby znalazł zbyt wielu zwolenników.

A teraz o t. zw. „bezstronnośc". Przysięgli są podobno „bezstronni" zwłaszcza w procesach politycznych. Bardzo w to wątpię.

Zapewne, są różne wypadki, człowiek jest jest tylko człowiekiem. Ale gdy chodzi o prawdopodobieństwo, to czyż nie większe gwarancje daje sędzia o wysokich kwalifikacjach moralnych, niż przypadkowy przysięgły, który może sobie być przysięgłym członkiem tego, czy innego stronnictwa politycznego, zacietrzewionym partyjnikiem, który nawet w najlepszej wierze nie potrafi się wznieść ponad poziom swego partyjnego podwórka.

Sądy przysięgłych cieszą się wielką popularnością wśród grup lewicowych. Jest rzeczą pewną, że np. ugrupowania robotnicze najmniej dobrego mogą się po tej instytucji spodziewać.

Wprowadzając instytucję przysięgłych, ustawodawca zawsze odnosi się do niej z nieufnością, i słuszną, gdyż dyletantyzm i lekkomyślność cechują werdykty. Austrjacka u. p. k. traktuje przysięgłych z pewnem lekceważeniem. Trybunał nprz. oprócz uchylenia werdyktu na korzyść oskarżonego, może jeszcze po ogłoszeniu werdyktu odesłać panów przysięgłych zpowrotem do pokoju narad (t. zw. Moniturverfahren) pod tym pretekstem, że widocznie niezbyt dobrze przemyśleli swą decyzję i nie zaszkodzi gdy jeszcze jakiś czas sobie pomyślą.

Widowisko niezbyt budujące. Dochodzi do tego szereg przepisów o odosobnieniu przysięgłych, o grzywnach, które nakłada się na nich, tak jak na świadków etc.

Doceniając ujemne strony sądów przysięgłych, w r. 1877 wprowadzono w Niemczech pewną namiastkę tych sądów, t. zw. sądy ławnicze, t. j. kollegja, gdzie czynnik obywatelski i zawody sądziły pospołu.

I w to doświadczenie jesteśmy bogaci, gdyż w ten sposób do dnia 1 stycznia bież. roku były skonstruowane u nas Sądy Pokoju. O ile mi wiadomo, nikt nie żałuje skasowania instytucji ławników i jest „communis opinio" że ustawodawca znacznie ulżył wymiarowi sprawiedliwości.

Zważywszy, że t. zw. czynnik obywatelski w Sądach Pokoju został zniesiony przed niedawnym czasem, wydaje się, że nie jest tendencją rządu wprowadzanie go obecnie pod postacią przysięgłych w zbyt szerokim zakresie. Pewne więzy nakłada tu oczywiście Konstytucja. Z jakżeż wielką słusznością można tu powiedzieć „dura lex sed lex". Ale na szczęście nasze projekty ustaw karnych przewidują dla sądów przysięgłych mały zakres działania i liczne ograniczenia.

St. H.

Robotnícy, urzędnicy i włościanie
głosować będą na listę bloku prorządowego.

Łódź, dnia 24 lutego.

Pracownicy oraz urzędnicy Państwowej fabryki wyrobów tytuniowych w Łodzi złożyli w Biurze Wyborczym Bloku Wsp. z rządem oprawny album zawierające następującą rezolucję: „Dobro Ojczyzny mając na względzie a przedświadczenie, że jedynie pod kierownictwem marszałka Józefa Piłsudskiego i Jego Rządu spodziewać się możemy lepszej przyszłości dla całego narodu postanawiamy głosować na listę Nr. 1".

Oświadczenie powyższe podpisane jest przez 592 osoby. Zaledwie 10 proc. pracowników i robotników nie podpisało tej deklaracji i to przeważnie z tego względu, iż pozostają na urlopach, względzie choroba przetrzymuje ich w domu.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali związku handlowców polskich (Piotrkowska 108) posiedzenie wojewódzkiego komitetu wyborczego bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Na posiedzenie powyższe przybyli przedstawiciele okręgowych komitetów wyborczych.

Zebranie zagail prezes woj. komitetu p. mec. Wodziński, zdając ogólne sprawozdanie z prac komitetów wyborczych biur wyborczych oraz sytuacji przedwyborczej na terenie województwa łódzkiego.

Szczegółowe sprawozdania ze swych resortów złożyli kierownicy referatów, organizacyjnego, wiecowego, prasowego, propagandy świetlnej. Po sprawozdaniach wyłoniła się dyskusja w której rzucono szereg myśli z dziedziny organizacji propagandy na rzecz listy Nr. 1.

Na prowincii.

Łęczyca, dnia 24 lutego (Telefonem).

Odbyło się tu w sali Teatru zebranie delegatów powiatu Łęczyckiego.

W zjeździe wzięło udział kilkaset osób. Jako pierwszy punkt porządku dziennego było sprawozdanie delegatów powiatu z pobytu w Belwederze u Marszałka Piłsudskiego. W słowach pełnych entuzjazmu delegaci zdali sprawozdanie z tej ważnej audjencji, podczas której upewnili się, iż lista Nr. 1 jest listą Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Następnie wygłosił przemówienie p. Niewinowski, charakteryzując przeciwników Bezpartyjnego Bloku Współpr. z Rządem.

Zjazd zakończył się długo niemilkczącemi okrzykami na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego raz jednomyślną uchwałą oddania głosów tylko na listę Nr. 1.

Konin, 24 lutego (Telefonem).

Nastrój na terenie powiatu Konińskiego po powrocie delegacji z Warszawy dla listy Nr. 1 bardzo pomyślny. Członkowie delegacji urządzają w poszczególnych gminach i wioskach zebrania sprawozdawcze z pobytu u Marszałka Piłsudskiego.

Zebrania kończą się rezolucjami za bezpartyjnym Blokiem Współpr. z Rządem.

Odpowiedź litewska na notę polską
ma być dziś wręczona posłowi polskiemu w Rydze.

Ryga, 24 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejszy dziennik „Siewodnia" pisze: W dniu wczorajszym Waldemaras podpisał notę, odpowiadającą na ostatnią notę rządu polskiego w sprawie nawiązania rokowań między Polską a Litwą. Nota ta, jak donoszą z Kowna, wręczona będzie rządowi polskiemu za pośrednictwem litewskiego i polskiego poselstwa w Rydze dokąd zostanie przesłana przez specjalnego kurjera litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Litewski kurjer dyplomatyczny dzisiaj rano do Rygi jeszcze nie przybył i przyjazd jego spodziewany jest jutro, wobec czego NOTA WRĘCZONA ZOSTANIE W POSELSTWIE POLSKIEM W RYDZE ZAPEWNE W DNIU JUTRZEJSZYM.

Kowno, 24 lutego.

Dzisiejsza „Lietuwas Aidas" z powodu noty ministra Zaleskiego oświadcza, że najlogiczniej byłoby nic nie odpowiadać na notę polską, gdyż odpowiedź na pytanie: „chce czy nie chce" Polska już dawno otrzymała. Jeżeli Polska otrzyma odpowiedź, winna ona ograniczyć się do rady, aby Polska jeszcze raz przeczytała poprzednią notę litewską.

Dalej dziennik oburza się na ton noty polskiej i stwierdza całkowite zignorowanie spraw, poruszonych przez Litwę.

***

Kowno, 24 lutego.
(Agencja Wschodnia)

Premjer Waldemaras udzielił nowego wywiadu przedstawicielom prasy, w którym oświadczył, iż Litwa jest już na drodze do konsolidacji wewnętrznej. Według Waldemarasa obecnie większość społeczeństwa litewskiego popiera rząd. Premjer litewski oświadczył następnie, iż nie mógł zrealizować szeregu reform, jak n. p. wprowadzenia referendum i zmian konstytucji, ze względu na zaborcze plany Polski. Waldemaras insynuował dalej z uporem, iż Polska szykowała napad na Litwę w tej nadziei, iż uzyska poparcie lewicy litewskiej.

ROZŁAM WŚRÓD KOMUNISTÓW.

W swoim czasie donosiliśmy o rozłamie wśród komunistów łódzkich, którzy podzieleni na dwa odłamy, trockistów i stalinowców, wzajemnie zwalczali się i w rezultacie trockiści zgłosili oddzielną listę kandydatur do sejmu Nr. 37.

Obecnie, po unieważnieniu listy Nr. 13, czynione są starania, by wszyscy komuniści głosowali na zatwierdzoną listę „Solidarność" Nr. 37.

Znaczny odłam komunistów na listę tę głosować nie chce i część ich postanowiła głosować demonstracyjnie na unieważnioną listę Nr. 14.

Pokłady węgla pod Łodzią.

Badania specjalnej komisji trwają.

Kopalnie górnośląskie przysłały swego delegata.

Przed kilku dniami donosiliśmy o tem że na terenach obozu wojskowego Regny pod Koluszkami robotnicy zajęci wierceniem studni natrafili na głębokości 60 metrów na żyłę węgla kamiennego. Wiadomość ta wywołała w Łodzi olbrzymią i zrozumiałą sensację.

Obecnie ze źródła jaknajbardziej miarodajnego dowiadujemy się, że odłamki węgla przesłane zostały do centralnych władz wojskowych w Warszawie, które wyłoniły specjalną komisję fachową, zajmującą się obecnie szczegółowem badaniem nadesłanej próbki. Prócz tego podobna próbka odesłana została do jednej z kopalń górnośląskich, gdzie dokonano szczegółowej ekspertyzy. Ekspertyza ta wykazała, że pod Koluszkami istotnie znajduje się węgiel wprawdzie nie kamienny ale brunatny. Węgiel ten jest mało kaloryczny, zawiera bowiem tylko 2.800 kalorji, podczas gdy od węgla dobrego wymaga się minimum około 6 tysięcy kalorji.

Pokłady pod Koluszkami stanowić

kalkulacyjnie się nie opłaca.

Należy zaznaczyć, że dotychczas poddano analizie odłamki wydobyte tylko z jednego otworu. Jest zatem rzeczą najzupełniej możliwą, że w danych miejscach

znaleźć się mogą pokłady starsze,

o wiele większej wartości praktycznej. Zdaniem fachowców jednak i ten węgiel nadaje się do użytku. Istnieją jednak trudności eksploatacyjne ponieważ węgiel ten znajduje się stosunkowo na znacznej głębokości. Wydobywać go można tylko sposobem górniczym, który w tej chwili jednak mogą w każdej chwili poważną rezerwę.

Jako szczegół wysoce charakterystyczny przytoczyć należy to, że w tych dniach przybył do Regan inżynier jednej z kopalń górnośląskich, który szczegółowo informował się,

czyją własnością są tereny,

i jaki jest ich obszar. Dowiadujemy się ponadto, że do tej chwili komisja geologiczna do Koluszek jeszcze nie przybyła. Przybycia jej należy się jednak spodziewać w najbliższym czasie.

KRONIKA

LUTY **25** Sobota

Dziś: Cezarego W.
Jutro: Aleksandra Bisk.

—:—

Wschód słońca o g. 6.31
Zachód słońca o g. 5.06
Wschód ks. o g. 8.33
Zachód ks. o g. 10.35
Długość dnia: 10.27
Przybyło dnia: 2.52

Nie wolno agitować

przy biurach wyborczych.

Z Warszawy donoszą:

Komisarjat rządu m. Warszawy wydał ostatnio cały szereg zarządzeń związanych z wyborami do Sejmu i Senatu.

A więc zabronione zostało naklejanie afiszów wyborczych w odległości bliższej niż 5 domów od biura obwodowej komisji wyborczej. Wzbroniono także przejazdu samochodów agitacyjnych, z których rozrzucane są ulotki przed lokalami komisji obwodowych.

Specjalnie ostre zarządzenie zastosowano względem miejsc wyszynku alkoholu.

Właściciele tych miejsc będą musieli złożyć władzom piśmienną deklarację, iż w dniach wyborów nie będą sprzedawali alkoholu. Właścicielom miejsc wyszynku, którzy przekroczą ten zakaz — będą bezapelacyjnie odbierane koncesje.

Nowe ubezpieczenia

według systemu japońskiego.

Minister Skarbu w dniach najbliższych udzieli zezwolenia P. K. O. na rozpoczęcie przyjmowania asekuracji na życie lub na wypadek śmierci w wysokości do 5000 złotych. Są to ubezpieczenia t. zw. ludowe, oparte na systemie japońskim: Japonja dawno już tego rodzaju ubezpieczenia u siebie wprowadziła.

Ubezpieczeni nie podlegają oględzinom lekarskim i mają tę wygodę, że w każdej chwili mogą wycofać złożone składki. Prócz tego wprowadza się udogodnienie dla urzędników, którzy nie wysłużyli jeszcze 10 lat i przeto nie korzystają z uprawnień emerytalnych. Mogą się oni asekurować na wypadek śmierci, zabezpieczając w ten sposób na wszelki wypadek swe rodziny.

Przysięga dla bezwyznaniowych.

„Będę mówił szczerą prawdę".

— Wyznanie świadka?

— Bezwyznaniowy, panie sędzio!

W tem miejscu powstaje kłopot, chodzi bowiem o zaprzysiężenie świadka, a na co ma przysięgać, taki człowiek „bez dogmatu"?

Dotychczasowa procedura karna nie przewidywała specjalnych form przysięgi sądowej bezwyznaniowych. Składali oni nieformalne przyrzeczenia.

Nowa procedura wprowadza tekst specjalny przysięgi bezwyznaniowców. Tekst ten brzmi:

„Przysięgam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome".

W ten tedy sposób usunięto kłopot powyższy.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsztejna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b).

Na śmieciach można zarobić.

Uwadze wydziału zdrowotności publicznej.

Przed kilku dniami donosiliśmy o projekcie wydziału zdrowotności publicznej magistratu w sprawie spalania śmieci na wzór zagranicy.

W myśl projektu tego obecne śmietniki zostaną całkowicie skasowane. Wprowadzone zostaną natomiast specjalne zbiorniki o hermetycznem zamknięciu do których lokatorzy będą w oznaczonych godzinach wsypywać śmieci.

Specjalny tabor miejski wywozić będzie zbiorniki owe poza miasto, gdzie w promieniu 10 klm. w kilku punktach zbudowane będą olbrzymie spalarnie śmieci.

Projekt wydziału zdrowotności zyskał sobie ogólne uznanie, to też przypuszczać należy, że magistrat jaknajrychlej przystąpi do zakupu terenów pod budowę spalarni i zakładów utylizacyjnych. Chodzi wszak o to, by inowacja ta, która wywrze wielki wpływ na polepszenie się warunków sanitarnych naszego miasta, została jaknajrychlej wprowadzona.

Zwrócić tu pragniemy jednak uwagę na rzecz bardzo ważną. Oto jak nas informują osoby miarodajne, kosztorys budowy zakładu utylizacyjnego sięgać powinien 5 miljonów złotych. Jest to suma bardzo poważna, wynosząca wszak jedną czwartą całego budżetu miejskiego.

Wątpimy wobec tego czy magistrat zdecyduje się na zrealizowanie projektu, kosztem tylu miljonów złotych. Ponieważ jednak sprawa ta jest bardzo poważna pozwolimy sobie zwrócić uwagę na rzecz następującą.

Oto, jak nas poinformowali fachowcy, budowa zakładu utylizacyjnego powinna zamortyzować się w tak krótkim czasie, że będzie to właściwie nie wydatek, lecz krótkoterminowa pożyczka, przynosząca nadto poważne dochody. Pierwszym źródłem dochodów będą specjalne opłaty, jakie pobierać będzie magistrat od właścicieli domów za wywożenie śmieci, a które dają w sumie bardzo poważny zysk.

Z chwilą jednak, gdy zakłady te oparte mają być na wzorach zagranicznych, powinno się na tych wzorach oprzeć nie tylko sam fakt spalania śmieci, lecz i ich przeróbki. Zagranicą śmieci miejskie segreguje się bardzo skrupulatnie: wybiera się osobno szkło, osobno blachę, szmaty itd. celem przeróbki, z reszty zaś śmieci robi się po spaleniu cegłę, beton lub nawóz. Ani jeden kilogram nie idzie na marne, przynosząc miastom kolosalne dochody.

Zrozumiałą więc rzeczą jest, że budowa zakładów utylizacyjnych w Łodzi, opłacałaby się znakomicie i zamortyzowałaby się bardzo szybko. Wielkie koszta nie powinny więc w tym wypadku absolutnie być wzięte pod uwagę. S.

Palimy coraz więcej.

W roku ubiegłym wypalono z górą 8 miljardów sztuk papierosów.

Z ogłoszonych niedawno przez państwowy monopol tytuniowy danych statystycznych wynika, że Polska pali coraz więcej. Co roku puszczamy z dymem coraz więcej pieniędzy. Jeśli zestawimy konsumcję wyrobów tytuniowych w r. 1927 z takąż konsumcją w r. 1926, to uderza fakt, że konsumcja wszelkiego gatunku wyrobów tytuniowych znacznie wzrosła.

W liczbach absolutnych wyraża się ten wzrost, jak następuje: cygara i cygaretki w r. 1927 — 61.716.853 sztuk (w roku 1926 — 56.214.027 sztuk), papierosy bez ustników w r. 1927 — 2.549.585.492 sztuk (w 1926 r. — 2.043.461.574 sztuk), papier, z ustnikami 5.602.965.023 sztuki (w 1926 r. — 4.969.564.903), papierosy w kolekcjach — 1.421.300 sztuk (w 1926 r. — 1.148.255 sztuk), tytunie przednie — 4.571.986 kg. (w 1926 r. — 4.231.456 kg.), tytunie gorsze — 7.788.445 kg. (w 1926 r. 7.492.717 kg.), tytunie do żucia — 12.246 kg. (w 1926 r. — 11.963 kg.), tabaka — 450.833 kg. (w r. 1926 — 436.450 kg.).

Wzrost konsumcji wyrobów tytuniowych świadczy w każdym razie o poprawie sytuacji materjalnej w szerokich masach. Monopol tytuniowy tłumaczy go pozatem jeszcze poprawą jakości swych wyrobów oraz znacznemu ukróceniu szmuglu tytuniu zagranicznego do Polski

Budować i remontować!

Wezwania do właścicieli domów.

Starostwa grodzkie wystosowały do właścicieli domów energiczne wezwania o dokonanie najniezbędniejszych remontów i odnowienia nieruchomości. Wezwania te dotyczą głównie śródmieścia. Ogółem wystosowano takich wezwań około 4.000. Opatrzone są one rygorem wykonania robót na koszt właściciela domu przez magistrat, o ile nie będą wykonane przez samych zainteresowanych, a to na podstawie obowiązującej noweli do ustawy o rozbudowie miast.

Lekarze krytykują

projekt rozporządzenia o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Swojego czasu podaliśmy wiadomość że rząd opracował szereg projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawach zdrowia publicznego. M. in. opracowane były: projekt rozporządzenia o zwalczaniu chorób wenerycznych oraz projekt rozporządzenia o zwalczaniu gruźlicy. Projekty powyższe zostały przedłożone fachowym ciałom lekarskim, przyczem ciała te doszły do przekonania, że projekty powyższe są życiowo nierealne i wymagają gruntownych i zasadniczych zmian. W szczególności charakterem wybitnie policyjno-administracyjnym odznacza się projekt rozporządzenia o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Dyrektor PAST-y

przybędzie do Łodzi celem zlikwidowania zatargu z telefonistkami.

Na odbytem ostatnio walnem zebraniu telefonistek i pracowników telefonów łódzkich zapadła jak wiadomo uchwała przystąpienia do strejku w dniu 28 b. m. wrazie gdyby postulaty pracownicze nie zostały przez łódzką dyrekcję P. A. S. T. uwzględnione.

Sekretarz generalny zarządu głównego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej p. Geberko, który brał udział w zebraniu pracowników telefonów łódzkich, po powrocie swym do Warszawy odbył szereg konferencji w min. pracy oraz poczt i telegrafów, gdzie wskazywał, że strejk w telefonach łódzkich odbiłby się fatalnie na stosunkach gospodarczych największego ośrodka przemysłowego w Polsce oraz że żądania pracowników telefonów łódzkich są słuszne.

W wyniku powyższych konferencji min. pracy postanowiło interweniować w sprawie zatargu w telefonach łódzkich i poleciło głównemu inspektorowi pracy p. Klottowi zakomunikować okręgowemu inspektorowi pracy p. Wojtkiewiczowi, by w bieżącym jeszcze tygodniu względnie w poniedziałek przyszłego tygodnia spowodował dojście do skutku konferencji przedstawicieli łódzkiego zarządu telefonów z przedstawicielami zarządu pracowników inst. użyteczn. publicznej. Na konferencję tę przybyć ma dyrektor zarządu P. A. S. T. w Warszawie inż. Oledzki.

Jak się dowiadujemy min. pracy zdecydowane jest wrazie niedojścia do porozumienia pomiędzy stronami na konferencji w Łodzi przenieść sprawe załatwienia zatargu na terenie Warszawy, przyczem postara się ono wywrzeć nacisk na strony w kierunku likwidacji zatargu w drodze polubownej bez powodowania akcji strejkowej. (p).

11 kapitanów

otrzymało stopień majora.

Ukazał się Dziennik Personalny nr. 5 zawierający zarządzenie prezydenta Rzplitej, kontrasygnowane przez przez ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego o nadaniu stopnia majora 440 kapitanom w poszczególnych korpusach. Jest to już trzecia lista awansów noworocznych w armji.

Z pośród stacjonowanych w Łodzi stopień majora uzyskali:

Z 28 p. Strz. Kan. — kpt. Topczewski Jan, kpt. Fabiszewski Stefan, kpt. Zabłocki Piotr.

Z 31 p. Strz. Kan. — kpt. Palka Mieczysław, kpt. Bejer Władysław, kpt. Semerga Zygmunt, kpt. Gudakowski Franciszek.

Ze sztabu D. O. K. — kpt. S. G. Leszczyński Albin, kpt. inż. Dubanowicz Adam.

Z 4 p. a. c. — kpt. Sławiński Michał

Z sądu wojskowego — prokurator kpt. Terlecki Władysław.

Ogółem stopień majora uzyskało 11 kapitanów stacjonowanych w Łodzi.

Słuszna reforma.

Nie będą budzić w podróży.

Dyrekcja kolei łódzkich otrzymała zarządzenie, by w pociągach dalekobieżnych konduktorzy nie zmieniali się i aby sam konduktor odprowadzał wagon od początku do kresu podróży.

Dzięki temu kontrola biletów odbywać się będzie jedynie przy wsiadaniu pasażerów do wagonu i więcej przez cały czas podróży pasażer nie będzie niepokojony, co szczególnie ma znaczenie podczas nocnych podróży. (b).

Jakie były ceny

na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło 6—6.80, twaróg 1.20—1.30, mleko 45 gr., ser 1.50 śmietana 1.50—2.20, mąka pszenna 80 i 75 gr., mąka żytnia 65 i 50 gr. ryż 1.30—1.50, kartofle 15 gr., marchew 20—25 gr., burak 25—30 gr., cebula 50—60 gr., kapusta 70 gr., kura 4—10 zł kaczka 7—12 zł., gęś 12—15 zł., indyk 16—22 zł., gołąb 1—15 zł. sól 32—33 gr., pszenica 65 gr., siano 18 zł. 1 cntn., słoma 11 zł. (b).

Sąd Okręgowy i Izba Skarbowa

otrzymają nareszcie własne siedziby w Łodzi.

Budowa tych gmachów rozpocznie się w czasie najbliższym.

Podczas ostatniego pobytu swego w Warszawie p. prezydent Ziemięcki odbył szereg konferencji z min. robót publicznych p. Moraczewskim w sprawach związanych z rozbudową Łodzi. M. in. poruszona została konieczność rozpoczęcia już na wiosnę budowy gmachów Sądu Okręgowego i Izby Skarbowej w Łodzi.

Sprawa budowy tych gmachów posiada już swoją historie. Od kilku lat władze skarbowe i sądowe w Łodzi ubiegają się o uzyskanie kredytu na wzniesienie własnych siedzib. Jeszcze w roku 1923 zarówno izba skarbowa jak i sąd okręgowy w Łodzi wstawiły do budżetów swych pozycję na budowę własnych gmachów, jednakże zarówno wtedy jak i w latach następnych pozycje te były stale skreślane przez min. robót publicznych ze względów oszczędnościowych. Dopiero po objęciu teki min. robót publicznych przez p. Moraczewskiego nastąpił decydujący zwrot w powyższej sprawie.

P. min. Moraczewski żywo zainteresował się sprawami Łodzi, w szczególności zaś sprawą budowy gmachów Sądu Okręgowego i Izby Skarbowej. W sprawie tej prezesi obu tych instytucji państwowych zapraszani byli niejednokrotnie przez p. Moraczewskiego do Warszawy, gdzie przedłożyli mu opracowane plany budowy nowych gmachów.

Pod budowę gmachu Sądu Okręgowego upatrzony został plac **przy ulicy Narutowicza naprzeciw Placu Dąbrowskiego.** Ma tam stanąć dwupiętrowy gmach frontowy z oficynami, który mieścić będzie Sąd Okręgowy, kancelarję prokuratorów, sędziów śledczych i notarjuszy i hipotekę. Na terenie posesji stanie również specjalny budynek dla bibljoteki i archiwum. Zarezerwowany zostanie również specjalny plac pod budowę siedziby Sądów Pokoju.

Ogólny kosztorys budowy gmachu Sądu Okręgowego ustalony został na 5 miljonów złotych, z czego już obecnie wstawiono do budżetu min. robót publicznych kwotę 1 miljon zł.

Nie o wiele mniejsza kwota została przeznaczona na budowę gmachu Izby Skarbowej, który stanie na placu **przy ulicy Al. Kościuszki 83.** Będzie to 3-piętrowy budynek frontowy, który pomieści w sobie biura Izby Skarbowej oraz kasę skarbową. Budowa obydwu gmachów rozpocznie się już na wiosnę i będzie prowadzona w tempie przyspieszonym, tak by pod koniec sezonu wiosennego stanęły one już pod dachem, i jesienią gotowe już były do użytku. (p).

Kredyty rządowe dla Łodzi.

Delegacja związku miast u p. min. Czechowicza.

Jak już donosiliśmy w ub. środę udał się do Warszawy p. prezydent Ziemięcki w celu wzięcia udziału w posiedzeniu zarządu związku miast polskich. Na posiedzeniu tem omawiano cały szereg, szczególnie dla Łodzi doniosłych spraw. Zasadniczym tematem dyskusji była sprawa uzyskania dla poszczególnych miast kredytów rządowych na roboty inwestycyjne, które należałoby rozpocząć już na wiosnę.

Uruchomienie robót inwestycyjnych miałoby przedewszystkiem na celu zatrudnienie wielkich mas bezrobotnych niezależnie od korzyści realnych, któreby osiągnęły miasta przez uzyskanie szeregu nowych gmachów i urządzeń dla celów użyteczności publicznej. Z drugiej zaś strony wskutek zatrudnienia rzesz bezrobotnych odciążonyby został w wysokim stopniu skarb państwa, który zmuszony jest wydatkować kolosalne sumy na zapomogi.

Jak informuje nas p. prezydent Ziemięcki została powzięta jednogłośnie uchwała natychmiastowego zwrócenia się do rządu z prośbą o udzielenie kredytów na wymienione powyżej cele.

Niezwłocznie po zakończeniu posiedzenia udała się delegacja zarządu związku miast do min. skarbu Czechowicza.

P. min. Czechowicz odniósł się przychylnie do postulatów związku miast i podczas konferencji z delegacją oznajmił że na następne posiedzenie zarządu związku miast polskich wydelegowany zostanie dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Górecki, który następnie złoży sprawozdanie min. skarbu i poinformuje go o wysokości kredytów, które winny być udzielone miastom na cele inwestycyjne, poczem nastąpi realizacja tych kredytów. (p).

Woźni się skarżą

na złe traktowanie ich przez kierowników szkół.

Dochodzą nas słuchy o nienormalnych stosunkach panujących w szkołach powszechnych łódzkich. Słuchy te jednak potwierdzone są pono faktami, to też pragniemy podać je do wiadomości i wyświetlenia wydziału oświaty i kultury.

Chodzi o woźnych szkolnych, którzy traktowani są przez kierowników szkół podobno niżej wszelkiej krytyki. Przedewszystkiem system przyjmowania woźnych. W chwili gdy utracił on posadę w jednej szkole i ma objąć podobne stanowisko w innej, w myśl wskazań b. magistratu otrzymuje on kartkę z napisem: „Prosimy o opinję pracy".

Kartkę tę ma on przedstawić swemu byłemu przełożonemu. I tu właśnie rozpoczyna się tragedja. Niektórzy kierownicy szkół bowiem uzależniają wydanie opinji od tego, czy woźny był bardzo posłuszny, t. zn. czy podczas swej pracy w szkole obsługiwał go należycie nosił mu kartofle, węgiel, rąbał mu drzewo, czy też był posłańcem w załatwianiu prywatnych spraw kierownika na mieście.

Jeśli woźny bez szemrania spełniał podobne polecenia—opinję otrzymuje znakomitą, nie bacząc na to czy swe właściwe obowiązki szkolne spełniał należycie, czy też nie.

Na tem jednak jeszcze nie koniec. Zdarzają się bowiem wypadki i to nie sporadyczne, lecz jak nam donoszą będące na porządku dziennym, że kierownicy szkół nie bardzo liczą się ze słowami wobec woźnych. Sypią się przekleństwa i wyzwiska zupełnie nieparlamentarne i to w obecności dziatwy szkolnej, która otrzymuje w ten sposób niezbyt budujące przykłady od swych wychowawców.

Przed kilku dniami w jednej szkole zdarzył się wypadek, że podczas pauzy w obecności dziatwy, kierownik odezwał się do woźnych, starszych już ludzi ze słowami „Wy byki" kończąc zdanie to w ten sposób, iż powtórzyć tego na łamach pisma niepodobna.

Interesuję nas nadto, że częste są wypadki kiedy kierownicy szkół na konferencjach nauczycielskich, poważnie strofują nauczycieli za to, iż ośmielili się poczęstować woźnego papierosem lub podać mu rękę.

Skądinąd informują nas znów w tej przykrej sprawie, że zdarzył się niedawno wypadek kiedy jeden z kierowników spoliczkował woźnego do krwi, ten ostatni zaś musiał przemilczeć i zaniechać skargi w obawie zupełnej utraty posady, względnie przeniesienia.

Wszelkie komentarze są chyba zbyteczne. Fakty te mówią same za siebie. Podajemy je do wiadomości opinji publicznej, a przedewszystkiem do wiadomości p. ławnika oświaty i kultury.

Nie wątpimy, że sprawy te będą skrupulatnie zbadane i stosunki w szkołach powszechnych ulegną jaknajdalej idącej sanacji. S.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Przedstawiciele miasta

w radzie wojewódzkiej i dyrekcyjnej radzie kolejowej.

Na członka łódzkiej rady wojewódzkiej wybrany został prezydent Ziemięcki, do wojewódzkiej komisji do walki z alkoholizmem wiceprezydent Rapalski. Pozatem do dyrekcyjnej rady kolejowej w Warszawie wybrany został na delegata wiceprezydent dr. Wieliński, a na zastępcę radny Groszkowski. (b).

Budżet miejski

będzie uchwalony z pewnem opóźnieniem.

Jak wiadomo, budżet na rok administracyjny m. Łodzi, w myśl zarządzenia władz centralnych, winien być rokrocznie uchwalany przez radę miejską w terminie do 1 kwietnia, od tego dnia bowiem liczy się rok budżetowy.

W roku bieżącym jednak, z powodu zbyt późnego ukonstytuowania się władz samorządowych, było poprostu fizyczną niemożliwością, by budżet został na czas wykonany i przedstawiony radzie miejskiej do zatwierdzenia. Byłe władze miejskie pozostawiły wprawdzie przygotowany preliminarz, ale wobec wielkiej różnicy kursu polityki gospodarczej, obecne władze samorządowe stanęły przed zadaniem nie tylko poprawienia preliminarza, lecz zupełnego jego przerobienia.

Z tego względu zarząd miasta zwrócił się do władz nadzorczych z prośbą o przesunięcie terminu przygotowania budżetu i oto jak się dowiadujemy, zezwolenie to uzyskał.

Obrady budżetowe więc rady miejskiej rozpoczną się dopiero w przyszłym miesiącu. —s.—

Kupcy nie wykorzystali kredytów

w Banku Polskim.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Komunikują nam, z Banku Polskiego, iż otwarty ostatnio kredyt wekslowy dla kupców w tej instytucji na okres kwartalny w wysokości 40 mili. zł. został wykorzystany zaledwie do wysokości 4 miljonów zł. t. j. 10 proc. Fakt ten jest zupełnie niezrozumiały.

Pobił ojca.

Władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności karnej Rubina Lewkowicza, zamieszkałego przy ulicy Lutomierskiej 34 za dotkliwe pobicie własnego ojca Szulima.

Spisano również odpowiedni protokuł Emilji Lange, zamieszkałej przy ul. Radwańskiej 53 za znęcanie się nad matką swą Marjanną Szmidtową.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Kredowe koło", niegrane od szeregu tygodni, dane będzie dziś o godz. 4 po południu po cenach popularnych, poczem znów na czas jakiś zejdzie z afisza.

„SPISEK CAROWEJ"

wystawiony wczoraj po raz pierwszy i przyjęty bardzo gorąco przez publiczność premjerową grany będzie w dalszym ciągu dziś wieczorem, jutro, poniedziałek (przedstawienie dla związków robotniczych) i we wtorek.

Początek o godz. 8.30, koniec parę minut przed dwunastą.

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ"

ukaże się jutro dwukrotnie: o godz. 4 po południu w teatrze miejskim i o godz. 9 wiecz. w teatrze kameralnym.

TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem oraz w dalszym ciągu w poniedziałek i we wtorek grać będzie kapitalnego „Mecenasa Bolbec'a" z Mieczysławą Ćwiklińską w jej popisowej roli tytułowej.

W niedzielę wieczorem „Moralność pani Dulskiej".

TEATR SCHEIBLERA I GROTHMANA (Przędzalniana 68)

W najbliższą niedzielę, dnia 26 lutego o godz. 5 po południu artyści teatru miejskiego odegrają w sali „Ogniska" pracowników zakł. zjednocz. Scheiblera i Grohmana (Przędzalniana 68) wesołą amerykańską komedję Johnsona p. t. „Fenomenalna umowa".

W rolach głównych wystąpią pp.: Tatarkiewiczówna, Brodniewicz, Fabisiak, Tatarkiewicz, Szubert i Mroziński.

Reżyserował p. Konstanty Tatarkiewicz.

Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. do nabycia w V oddz. straży ogniowej.

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 4.20 i 8.20 wieczorem efektowny, pełen wzruszających scen melodramat w 6-ciu obrazach, osnuty na tle wojen napoleońskich p. t. „Wiarusy sztandarów Francji". Bilety w obu kasach teatru wcześniej do nabycia od 11 rano do 3 i od 5 do 9 wieczorem.

PUBLICZNY SĄD NAD UPADŁYM MĘŻCZYZNĄ.

Jutro, t. j. w niedzielę, dn. 26 lutego o godz. 11 min. 30 rano odbędzie się w sali Filharmonji publiczny sąd nad upadłym mężczyzną. Udział biorą: przewodniczący literat Jan Zawada, oskarżyciel publiczny red. Tadeusz Wieniawa-Długoszowski, obrońca prof. Leopold Kronenberg. Wstęp dozwolony tylko dla dorosłych. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji i biuro Promień przy ul. Piotrkowskiej 81, w cenie od 50 groszy do 2.50 zł. Szczegóły w afiszach.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 4 po południu w sali Filharmonji (Narutowicza 20) odbędzie się popis uczenic i uczniów konserwatorjum. W programie utwory Bacha, Chopina, Liszta, Statkowskiego, Medtnera i innych. Udział w popisie weźmie orkiestra smyczkowa konserwatorjum, która również akompanjować będzie do koncertu d-moll Bacha i romansu Svendsena. Chóry wykonają między innemi ciekawą kompozycję K. Wiłkomirskiego: „Szumi Dąbrowa". — Klasa kameralna daje trio Haydna (cz. I) i kwartet Mendelsohna (cz. I). Inowacją popisu będzie przedstawienie klasy kontrapunktu, której uczenice i uczniowie odegrają własne fugi.

Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3 wcześniej do nabycia w kancelarji konserwatorjum, Traugutta 9, tel. 30-86, w dniu popisu przy kasie Filharmonji.

W niedzielę, dnia 26-go b m. o godz. 1 po południu odbędzie się na cmentarzu Starozakonnych w Łodzi poświęcenie pomnika

Ś. P.

Stefana Łęczyckiego

na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

RODZINA.

W niedzielę, dn. 26 lutego o godz 12.30 pp w drugą rocznicę śmierci odprawione zostanie na cmentarzu nad grobem nabożeństwo żałobne na spokój duszy

Ś. P.

Marjana Semmla

na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona i dzieci

Spadkobiercy Robakowskiego

zgłosili się do ministerstwa spraw zagranicznych.

Jak się dowiadujemy sprawa olbrzymiego spadku pozostawionego przez zmarłego w Ameryce śp. Robakowskiego wzbudza coraz to większe zainteresowanie zarówno wśród krewnych zmarłego, jak i wśród władz centralnych. Jak się okazuje pretensje do spadku roszczą jeszcze prócz Stanisława Agaciaka, dzieci sióstr Konstantego Robakowskiego, a mianowicie Owczarkowej, które mieszkają w Łodzi i jeszcze jednej siostry, której nazwiska z męża krewni Robakowskiego zamieszkali w Łodzi nie znają, gdyż nigdy się z nią nie stykali.

Pozatem ubiega się również o uzyskanie spadku niejaki Robakowski zamieszkały w Szadku, który również gotów jest udowodnić dokumentami, że jest krewnym Konstantego Robakowskiego.

W dniu onegdajszym udał się do Warszawy syn Stanisława Agaciaka Roman zamieszkały w Łodzi przy ulicy Borysza 11, który zgłosił się do min. spraw zagranicznych, gdzie przedstawił dokumenty stwierdzające, iż ojciec jego Stanisław Agaciak jest najbliższym krewnym zmarłego Konstantego Robakowskiego.

Roman Agaciak zwrócił się do min. spraw zagranicznych z prośbą o pomoc w uzyskaniu spadku od władz amerykańskich. W min spraw zagranicznych sporządzone zostały odpisy przedstawionych przez Romana Agaciak dokumentów, które wręczono kurjerowi dyplomatycznemu, udającemu się jeszcze w bieżącym tygodniu do Ameryki w sprawach państwowych.

Kurjer dyplomatyczny po przybyciu do Ameryki odbędzie na temat spadku po Robakowskim konferencję z posłem Rzplitej Polskiej w Waszyngtonie w celu podjęcia natychmiastowych kroków u rządu amerykańskiego co do przekazania spadku spadkobiercom Robakowskiego w Polsce. **(p).**

Krwawa walka z bandytą,

który zabarykadował się w izbie chłopskiej.

Na terenie powiatu radomskowskiego pod Łodzią wczoraj w godzinach popołudniowych rozgorzała krwawa walka z tajemniczym bandytą.

Dwaj policjanci, przechodząc przez jedną z wiosek tego powiatu zauważyli pewnego mężczyznę, bardzo podobnego do poszukiwanego złoczyńcy, który na ich widok rzucił się do ucieczki

Policjanci wydobyli rewolwery i trzymając broń w pogotowiu krzyknęli:

—Stać, bo będziemy strzelać!

Opryszek nie zatrzymał się i dał kilka strzałów w kierunku posterunkowych. Na szczęście chybił.

Wywiązała się kilkunastominutowa wzajemna strzelanina w czasie której bandyta został ranny w nogę.

Nie bacząc na to przyśpieszył kroku i wbiegł do najbliższej zagrody wieśniaczej.

Cała rodzina zgromadzona przy stole, zamarła w przerażeniu. Bandyta trzymając w dłoniach dwa dymiące rewolwery zawołał groźnie:

—Policja mnie goni! Będę się bronił w waszym mieszkaniu! Jeżeli będziecie na przeszkodzie, to was wszystkich zakatrupię!

Ponieważ nikt z mieszkańców nie posiadał żadnej broni, więc nie stawiano mu oporu.

Opryszek stanął przy oknie na którem rozłożył kilka magazynów. Ukryty za framugą rozpoczął regularną walkę z dwoma policjantami, którzy nie mogli dostać się do mieszkania, gdyż

strzelał bez przerwy.

Rodzina wieśniacza w obawie o własne życie schroniła się pod łóżka. Kule gwizdały tak gęsto, iż nawet w tem ukryciu nie byli bezpieczni.

Gdy tylko któryś z nich począł wołać o pomoc, bandyta kierował broń w jego kierunku i ostrzegał:

—Jeśli się nie uspokoisz zabiję cię, jak psa!

W pewnym momencie policjanci rozpoczęli atak.

Gdy zbliżyli się do zagrody na odległość kilku kroków, dwaj chłopi znajdujący się w wnętrzu „fortecy bandyckiej" chcieli im przyjść z pomocą i wyskoczyli z pod łóżek.

Opryszek błyskawicznie zorjentował się i dał do nich kilka strzałów.

Obaj wieśniacy zostali ranni.

W tym właśnie momencie w drzwiach mieszkania ukazali się policjanci z rewolwerami.

Bandyta zrozumiał, że jest zgubiony, tembardziej, że już niemal całkowicie wyczerpał zapas kul.

Gdy więc policjanci wreszcie znaleźli się w izbie, ostatnią kulę skierował w wasną skroń. Padł trupem na miejscu.

Wezwano natychmiast lekarza, który rannym wieśniakom udzielił pomocy lekarskiej.

Stan ich nie budzi poważniejszych obaw.

O krwawej walce zawiadomiono wojewódzką komendę policji w Łodzi.

Wydelegowano na miejsce strzelaniny kilku wywiadowców. Dotychczas nie udało się jeszcze ustalić nazwiska bandyty-samobójcy. Nie posiadał bowiem przy sobie żadnych papierów. Policja stara się obecnie stwierdzić jego tożsamość.

—d—

Nie pudrować się!

Walka z kosmetykami na pensjach.

Potężna pani—moda dyryguje wciąż kobietą. Posłuszne są jej i nasze panie. Ba, nawet najmłodsze latorośle, pensjonarki, naśladują swoje modne mamusie i starsze siostrzyczki. I one używają pudru, różu, kremów, kredek do ust, brwi i t. d. Ktoby zresztą wyliczył wszystkie środki kosmetyczne, używane przez rodzaj kobiecy.

Ale, jeśli wolno je używać mamusiom lub siostrzyczkom, które mają narzeczonych albo wkrótce będą mężatkami, to zasię do tego dzieciom z pensji. Nawet w starszych klasach puder, róż, krem i kredka to rzecz nieprzystojna. Zarówno ze względów hygjenicznych jak i wychowawczych.

To też—rzecz słuszna—wkrótce inspektorzy szkolni wezwą personel nauczycielski, aby baczną zwrócił uwagę na pensjonarki i wypowiedział walkę kosmetykom na pensjach.

Bardzo słuszne wezwanie.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych, oraz nadprogram. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Zadania nauczyciela nowej szkoły" (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. dr. Marja Grzegorzewska. 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Zakres działania samorządu terytorjalnego" (Dział „Samorząd") — wygł. prof. dr. Leon Władysław Biegeleisen. 17.05—17.20 — Przerwa. 17.20—17.45 — „Radjokronika" wygł. dr. M. Stepowski. 17.45—18.55 — Program dla dzieci i młodzieży. 18.55—19.05 — Przerwa. 19.15—19.35 — Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 — Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t. „Andrzej Niemojewski" — wygł. redaktor Zdzisław Dębicki. 20.00—20.30 — Odczyt organizowany staraniem Prezydjum Rady Ministrów p. t. „O znaczeniu pożyczki zagranicznej" — wygł. dr. A. Rose. 20.30 — Koncert wieczorny, „Czar Walca", operetka w 3-ch aktach Oskara Straussa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elsztyka, oraz Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. — W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram 22.30-23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

FRANKFURT n/M 4 Kw. 428,6 m.

13.00—14.00 — Transmisja koncertu z Kasel. 16.30—17.45 — Uwertury operowe. 17.45—18.05 — Czytanie powieści Immermana. 18.30—18.45 — Transm. z Kasel Odczyt z cyklu: Dom i ogród. 19.15 — Odczyt: Kobiety wschodu. 20.15 — Mówiący film. Odczyt i pokaz radjowy. Następnie audycja ku uczczeniu pamięci Wolfa z okazji 25 rocznicy śmierci. 22.30—0.30 - Transm. z Berlina. Lekcja tańca i muzyka taneczna.

LANGENBERG 25 Kw. 468.9 m.

13.05—14.30 — (Dortmund). Koncert. Cerubini — „Nosiwoda", uwertura. 15.45—16.05 — Bastlerka. 16.05—16.25 — Godzina czytania 17.00—17.30 — Głos dnia. 17.30—17.55 — Lekcja angielskiego. 18.00—19.00 — (Duesseldorf). Koncert. 19.15—19.45 — Audycja dla robotnika 19.45—20.05 — Odczyt. Problemat przepływania kanału. 20.10 — (Muenster). — Józef Winkler czyta własne utwory humorystyczne. 21.00—23.00 — (Dortmund). Wesoły wieczór. Wiadomości. Sport. — Do 10. Muzyka taneczna.

BERLIN 4 Kw. 428.9 m.

16.00 — Odczyt. Przebudzenie się nowej epoki. Urodziny auta. 16.30 — Płyty gramofonowe. Caruso. 17.00—18.00 — Koncert 18.30 — Odczyt. Karol May i jego dzieło. 19.00 — Odczyt. Po tamtej stronie kanału. 19.30 — Szkoła Bredowa Indogermanowie. 20.00 — Słowo wstępne do następującej audycji 20.30 — „Pojedynek na Lido" — komedja w 3 aktach Rechitscha. 22.30 — Lekcja tańca. Muzyka taneczna kapeli Hoffman.

KURJER HANDLOWY

USTR. REPUBLIKI
Łódź
25 luty 1928

IDEE SIR MONDA.

Sir Alfred Mond, prezydent największego brytyjskiego trustu chemicznego „Imperial Chemical Industries", anglik w pierwszym pokoleniu, syn doktora chemji, żyda niemieckiego, który w drugiej połowie lat osiemdziesiątych wyemigrował za pracą do Anglji, jest obecnie jedną z najbardziej kapitalnych głów i myślicieli gospodarczych imperjum.

W ostatnich tygodniach, łącznie z grupą kilku najbliższych przyjaciół-przemysłowców, równie daleko, jak on w przyszłość patrzących, zainicjował prywatne rozmowy z przedstawicielami robotników angielskich, na temat stworzenia racjonalnych i rzeczowych, a pozbawionych z jednej strony zacietrzewienia, z drugiej nacechowanych socjalnem zrozumieniem, stosunków między pracą i kapitałem angielskim. Odbyto szereg wspólnych, zupełnie zresztą nieobowiązujących rozmów, których pierwszem zadaniem było stworzenie atmosfery wzajemnego zaufania. Odważna ta akcja znajduje się w stadjum początkowem.

W środowej swej mowie min. Kwiatkowski podniósł donisłość inicjatywy sir Alfreda Monda i jednocześnie, imieniem rządu, wyraził bardzo charakterystyczne życzenie:

„Należałoby — powiedział minister przemysłu i handlu — gorąco sobie życzyć, aby także Polska nie ominęła okazji zrobienia tych prób. Z drugiej jednak strony, nie można zamykać oczu na to, iż międzynarodowa konkurencja gospodarcza zyskuje w ostatnich czasach na ostrości i jaskrawości. Mam na myśli ujawniające się w niektórych państwach, a posiadające wszystkie cechy dumpingu wysiłki w kierunku przedłużenia czasu pracy, obniżenia zarobków i stosowanej moderacji ustawodastwa socjalnego."

Trzeba przyznać, iż min. Kwiatkowski ma wiele temperamentu, skoro Polsce zaleca prowadzenie rozmów, których nie odważył się podjąć oficjalnie związek przemysłowców brytyjskich, lecz Sir Mond, prywatnie z gronem przyjaciół. Światła opinja gospodarcza powinna przyklasnąć zaleceniom ministra, gdyż jedynie prywatne i poufne rozmowy rozsądnych przemysłowców z wytrawnymi przedstawicielami robotników, mogą wytworzyć atmosferę rzeczowej dyskusji, która nigdy nie może się rozwinąć w okresie zatargów, lub też oficjalnych międzyzwiązkowych, czy też parlamentarnych debat.

Jakkolwiek, prócz Anglji żaden kraj dotychczas nie zdobył się na to, aby PRYWATNIE, przy jednym stole rozmawiali legendarni wrogowie: kapitał i praca, tem nie mniej jest to najlepszą oznaką zmienionych czasów. Dzisiaj marksizm, z którego ciągle czerpią swą ideologię przywódcy pracy, powstały w okresie wczesnego kapitalizmu, zaczyna się pokrywać patyną historii. Bynajmniej nie dlatego, że jest wiekiem stary, ale na skutek ewolucji, jaką przeszedł kapitalizm.

Przeszedł on już stadjum swego największego napięcia i w państwach o starej kulturze przemysłowej wchodzi w swe stadjum trzecie—t. zw. „późnego kapitalizmu". Marxowski front walki klas, piękna wizja genjusza żyjącego w okresie romantyzmu kapitalistycznego przestoczył się we front, gdzie naprawdę staczane są wielkie bitwy. Obecnie partjami walczącemi są konkurujące przemysły poszczególnych państw.

Do arsenału środków bojowych, należą [illegible] barjer celnych, zakazy przywozu, dumpingi i ustawodawstwo socjalne. W takich warunkach zaczyna wytwarzać się solidaryzm dwóch, z pośród trzech najważniejszych motorów produkcji: duchowych kierowników jej— przemysłowców i fizycznych wykonawców—robotników. Zarówno jedni, jak i drudzy zagrożeni są bezapelacyjnie w swoim bycie. Wytworzenie wspólnego frontu jest jedynem logicznem i praktycznem wyjściem, gdy idea wolnego handlu, oficjalnie głoszona, straciła zupełnie swą ż[illegible] i przestała nieomal być realną.

I właśnie w jedynym, najbardziej wolnohandlowym kraju—Anglji, gdzie strejk węglowy wykazał nieżywotność idei solidarności klasowej, gdy górnicy polscy, niemieccy, francuscy, belgijscy i czescy, łącznie z właścicielami kopalń wykorzystywali w pełni świetną konjunkturę i w końcu zadali wielkim zmaganiom się angielskich robotników cios śmiertelny, zakończony zupełną kapitulacją, w tej samej Anglji która nie ratyfikowała konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy, robotnicy zaczynają radzić o wspólnym froncie z kapitałem przemysłowym, zagrożonym konkurencją kontynentalną i amerykańską.

Walka klasowa była hasłem wielkiem, gdy kapitalizm leżał w powijakach, a nawet gdy stawiał pierwsze swe kroki i mężniał. Obecnie front walki robotnika z przemysłowcem stracił charakter solidaryzmu międzynarodowego proletarjatu i stał się wewnętrznym. Inicjatywa sir Monda, zmierza do zlikwidowania tego frontu wewnętrznego i stworzenia wspólnie z robotnikami frontu walki angielskiego przemysłu ze swoimi konkurentami zagranicznymi.

W okresie trustów i syndykatów, nie pojedyńczych, jak było do wojny, ale masowych, obejmujących coraz to nowe gałęzie wytwórczości, rozbieżność interesów narodowych czynników produkcji: kapitału przemysłowego i pracy musi ulec rewizji.

Oto zasadnicza idea sir Monda. Słusznie ostrzega min. Kwiatkowski, iż w Polsce, chociaż nasz kapitalizm nie przeszedł jeszcze w stadjum trzecie, trzeba mieć otwarte oczy na to, co się dzieje, w krajach będących w dobie „późnego kapitalizmu".

Dr. LESZEK KIRKIEN.

Doradca Polski, Charles Dewey,

wyjaśnia istotę deficytu bilansu handlowego.

P. Charles Dewey, doradca finansowy naszego rządu, pilnie studjując głosy opinji polskiej w sprawie bilansu handlowego, jak wiadomo, od kilku miesięcy biernego, uznał za wskazane wystąpić publicznie i oświetlić istotne znaczenie deficytu w naszym bilansie handlowym.

W najbliższym numerze tygodnika „Przemysł i handel" ukaże się artykuł pióra p. Ch. Dewey'a, pod tytułem „Bilans handlowy Polski" z którego najcenniejsze wyjątki podajemy:

I. Polska poniosła wielkie straty materjalne, część których musi być pokryta przez zakupy zagranicą i dlatego ujemny bilans handlowy w mniejszym lub większym stopniu jest możliwy w najbliższej przyszłości.

II. Tak dugo jak przywóz do Polski wykazywać będzie tendencję zwiększenia importu artykułów na cele produkcyjne, które wpłyną później na zwiększenie produkcji i bogactwa kraju, ujemny bilans handlowy w granicach umiarkowanych będzie mógł być finansowany przez pewien czas dzięki wpływom z pożyczki stabilizacyjnej dla stałości waluty.

Ujemność bilansu handlowego była już przewidywana i brana pod uwagę w czasie rokowań o pożyczkę zagraniczną. Zużycie części wpływów z tej pożyczki na pokrycie ujemnego bilansu handlowego uwidoczni się oczywiście w bilansach Banku Polskiego chwilowym spadkiem jego rezerw zagranicznych.

Jak to już skonstatowano powyżej, tyle czynników wpływa na kształtowanie się bilansu handlowego, że samo zwiększenie czy też zmniejszenie rezerw zagranicznych Banku Polskiego nie daje pełnego obrazu sytuacji.

Struktura Banku nie jest sztywna. Instytucja ta rozszerza i kurczy swą działalność kredytową i rezerwy zagraniczne, życia gospodarczego kraju.

Bank Polski byłby pierwszą instytucją, która podniosłaby alarm, gdyby deficyt bilansu handlowego osiągnął rozmiary przedstawiające niebezpieczeństwo dla całości waluty.

W obecnym położeniu społeczeństwo polskie okaże najlepsze zrozumienie sytuacji przez importowanie w okresie odbudowy gospodarczej coraz większej ilości artykułów, które podnoszą rozwój produkcji krajowej i przez celowe zużycie artykułów importowanych, czem przyczyni się do wzrostu bogactwa kraju.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 24-go lutego 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.90. CZEKI: Holandja 358.90, Londyn 43.50, 43.49 i pół, 43.50, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.08 i pół. Praga 26.41 i pół. Szwajcarja 171.72, Włochy 47.26.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 136. Bank Handlowy 123, Bank Polski 149.25, 149.50. 148,75, Bank Zachodni 31, Bank Zarobkowy 89.50 90, Kijewski 75, Elektr. Dąbrow. 72.50 Siła i Światło 117.50. 117 Gosławice 68, Cukier 80. Węgiel 100. 99.50. Nobel 40, Lilpop 43—25, Modrzejów 47, Norblin 205. Pocisk 12.25, 12, 12.25. Rudzki 52.50. Starachowice 65.50, 65.25, 65, Ursus 11.75, Spirytus 39.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 73, 73.50, 73, Dolarówka 86.75 87. Pożyczka Kolejowa 102.75, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konw. kolejowa 61, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94. 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79.50, 79.60, 79.50, 8 proc. listy zastawne m. Łodzi 71, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi 54, 10 proc. listy zastawne m. Siedlec 81.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 23 lutego. Bawełna amerykańska. Otwarcie. Grudzień 18. 20—21, styczeń 18.12, marzec 18.12—14, maj 18.35—37, lipiec 18.37—40, październik 18.20—22. I n. śr. Grudzień 18.18, styczeń 18.11, marzec 18.11, maj 18.35, lipiec 18.36 październik 18.19. — II n. śr. Grudzień 18.17, styczeń 18.12, marzec 18.08 ma. 18.31, lipiec 18.35, październik 18.19. — Zamkn. Listopad 18.12, grudzień 18.10—11, styczeń 18.09 marzec 18.01—2, kwiecień 18.13, maj 18.25—27, czerwiec 18.25, lipiec 18.27—30, sierpień 18.32, wrzesień 18.22, październik 18.18—18.

Nowy Orlean, 23 lutego. Bawełna amerykańska Styczeń 17.92, marzec 17.83—84, maj 17.96—98, lipiec 18.02—05, październik 17.87—88 grudzień 17.92.

Liverpool, 23 lutego. Bawełna amerykańska. Styczeń 950, luty 980, marzec 979, kwiecień 975, maj 975, czerwiec 971, lipiec 972, sierpień 972, wrzesień 965, październik 961, listopad 954, grudzień 950.

Liverpool, 23 lutego. Bawełna egipska. Marzec 17.40, maj 17.45, listopad 17.78.

Aleksandrja, 23 lutego. Bawełna egipska. Sak. Marzec 34.63, maj 34.95, lipiec 35.30, listopad 35.61. Ashm. kwiecień 25.46, czerwiec 25.70 październik 25.66.

Wiadomości gospodarcze

—:—

(Własna służba inf. „Republiki")

OGRANICZENIE PRODUKCJI W NIEMIECKICH PRZĘDZALNIACH LNU.

Berlin, 24 lutego 1928.

Dowiadujemy się, iż niemieckie przędzalnie lnu postanowiły ponownie ograniczyć swoją produkcję. Ograniczenie to wyniesie około 30 procent i przeprowadzane będzie stopniowo. Do powzięcia takiej decyzji skłoniło przędzalników trudne położenie na rynku surowca. Już w listopadzie ubiegłego roku zmuszone były przędzalnie niemieckie zmniejszyć swą produkcję o 20 procent, ponieważ ceny lnu, które podniosły się w roku 1927 o 100 procent, nie wykazywały absolutnie tendencji zniżkowej. Ograniczenie produkcji przez konsumentów niemieckich i innych zmusiło kraje eksportujące len, przedewszystkiem więc Rosję, Łotwę i Litwę, do zniżenia cen, które też rzeczywiście spadły przed Bożem Narodzeniem o mniej więcej 30 procent. Jak wiadomo jednak, od stycznia sytuacja na rynku lnu znowu się zmieniła, i ceny osiągnęły ponownie najwyższy poziom zeszłego sezonu. Przędza jednakże nie może w tem samem tempie zwyżkować, ponieważ groziłoby to zatamowaniem zbytu: nie pozostaje zatem przędzalniom lnu nic innego, jak tylko ograniczyć produkcję. Konieczność ta jest dla przędzalń tem bardziej niedogodną, że wobec dużych zamówień w tkalniach miały przędzalnie widoki w normalnych warunkach na duży zbyt. Również w innych krajach zmuszone są przędzalnie lnu zmniejszyć swą produkcję. Kwestja ta rozważana jest obecnie także we Francji. W Czechosłowacji postanowiono w marcu całkowicie powstrzymać produkcję.

RYNEK BAWEŁNIANY.

Liverpool, 24 lutego 1928.

Zakupy spekulacyjne spowodowały pewną zwyżkę cen terminowych. Konsumcja przedsięwzięła zakupy na rynku loco, na którym obroty w dniu dzisiejszym wyniosły 8000 bel. Godną uwagi jest stałość cen bawełny egipskiej. Przypisać ją trzeba wiadomościom o niezadowalającym wyniku zbiorów bawełny w Sudanie.

DALSZY PRZEBIEG KONFLIKTU W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE.

Londyn, 24 lutego.

Konferencja, którą odbyła się dnia 21 b.m. w Manchesterze między pracodawcami i pracobiorcami angielskiego przemysłu bawełnianego, nie doprowadziła do rozwiązania kwestji płac i czasu pracy. Konferencję odroczono do poniedziałku. O ile jednak wiadomo, obie strony prowadziły rokowania z dobrą wolą osiągnięcia porozumienia. Pracodawcy zaproponowali utworzenie komitetu złożonego z członków obydwu partji, po dwunastu z każdej, który miałby w ciągu jednego miesiąca wypracować sprawozdanie o możliwości obniżenia kosztów produkcji w przemyśle. Przedstawiciele związków zawodowych wypowiedzą się w tej sprawie w poniedziałek. W każdym razie kwestja płac i czasu pracy byłyby w ten sposób jeszcze raz poddane badaniu.

Dolar w Łodzi.

Wdniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił w płaceniu 8.87 i pół i 8.88 i pół w żądaniu. Tendencje wybitnie spokojna. Obroty małe.

Występ taneczny Maryli Gremo.

Każdorazowy występ Maryli Gremo jest pewnego rodzaju rewelacją, jeśli chodzi o ten gatunek produkcji choreograficznych, które ona reprezentuje. Pamiętamy ją jeszcze doskonale z tak niedawnych czasów, kiedy to mała Marylka, jako cudowne dziecko, wzbudzała podziw powszechny swym nieprzeciętnym talentem.

Przełomową chwilą było poniekąd pojawienie się Maryli Gremo na naszej estradzie w ubiegłym roku. Mieliśmy wtedy przed sobą już nie dziecko, ale artystkę, w stadjum pełnego, cudownego rozkwitu, obdarzoną przepysznie wyrzeźbioną linją ciała, którego ruch, gest i poza nosiły wszelkie znamiona dojrzałego, opanowanego kunsztu odtwórczego.

Dzisiaj zalety te, w związku z coraz to większym doskonaleniem się artystki występują jeszcze dobitniej. Taniec Maryli Gremo ma już obecnie cechy skończoności technicznej, wyraża niezmiernie bogatą skalę przeżyć i uczuć, a największym jego atutem jest radość i beztroska — naturalny produkt szczerości i bezpośredniości odczucia.

W stosunku do zeszłorocznych produkcji pragniemy tu jeszcze podkreślić bardzo trafne i celowe wykorzystanie elementu mimicznego. Dlatego też niektóre groteski choreograficzne, wykonane przez Marylę Gremo („Lalka", „Pajac", „Kotka") wypadły wprost zachwycająco.

(Dodajmy jeszcze do tego, cośmy tu w krótkości nadmienili, ogromny przepych i dużą pomysłowość toalet, a zrozumiemy, iż sukces, jaki i tym razem Maryla Gremo odniosła, był zasłużony i usprawiedliwiony.

L. P.

Giełdy zagraniczne.

Londyn, 24 lutego. Radjo. Notowania końcowe. Nowy Jork 4.87 i 15/16, Francja 124.02, Belgja 35.04, Włochy 92.11, Niemcy 20.43 i pół, Praga 164 i 5/8, Wiedeń 34.63, Warszawa 43.45.

Paryż, 24 lutego. Radjo. Notowania końcowe: Londyn 124.02, N. Jork 25.41 i trzy ćwierci, Szwajcarja 489, Praga 75.50, Rumunja 15.60, Niemcy 607.50, Wiedeń 358.

Gdańsk, 24 lutego. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.44—57.58, czek na Londyn 25, wypłaty telegraficzne: na Berlin 122.197—122.503, Nowy Jork 511.72—513.03, Amsterdam 205.95—206.46, Warszawę 57.39—57.53.

BLASCO IBANEZ.

Mówca.

—:—

Pan Bóg wypędziwszy Adama i Ewę z raju, ulitował się nad nimi po upływie kilku lat, wysłuchał ich próśb i odwiedził ich na ziemi.

— Nie mogę wam przebaczyć — powiedział Pan Bóg — ale jestem gotów pobłogosławić wasze dzieci.

Wtedy Ewa przyprowadziła doń czterech swych ukochanych synów. Do jednego z nich powiedział:

— Będziesz wojownikiem i bohaterem. Prowadzić będziesz ludzi na śmierć, jak rzeźnik pędzi bydło na rzeź. Nikomu nawet nie przyjdzie do głowy, wątpić w twoje prawo wysyłania ludzi na śmierć.

Drugi syn Ewy usłyszał:

— Zostaniesz sędzią i będziesz komentował ustawy według swego widzimisię.

Trzeciemu zaś przepowiedział Pan Bóg:

— Będziesz bankierem i kupcem.

Wreszcie podszedł czwarty, najbardziej ukochany syn Ewy.

— Ty będziesz faktycznym władcą ziemi — powiedział Wszechmogący. — Będziesz mówcą politycznym. Nie bacząc na wielką dumę i władzę twych braci, los ich będzie zależny od potęgi twego słowa.

Wojownik słuchać cię będzie. Sędzia służyć ci będzie i popierać dla utrzymania własnej sytuacji. Bankier da ci sumy, jakich zażądasz, abyś go bronił w różnych jego ryzykownych kombinacjach. Cała twoja wartość polegać będzie tylko na tem, że będziesz umiał dobrze przemawiać, niemniej jednak wszyscy cię będą uważali, za najbardziej mądrego i inteligentnego człowieka na ziemi.

Będziesz mówił o wszystkiem, nie ucząc się niczego. Jeśli kiedykolwiek odczujesz brak wiedzy, to zaczerpniesz ją od innych i to będzie zupełnie wystarczające, aby cię tłumy ogłosiły genjuszem. W ciężkie dni dla państwa wszyscy się zwrócą do ciebie i wszyscy zawołają: „Postawmy go na czele rządu, bo mówi najlepiej od wszystkich".

Cała ludność ulegnie ci i uzna za świętą prawdę wszystko, nawet największe twoje absurdy. Żeby rządzić narodem, wystarczy tylko dobrze mówić.

Mów więc, synku, mów barwnie i bezustannie. Ziemia należeć będzie do ciebie.

Tłum. B. R.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 8 marca 1928 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się licytacje przymusowe ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki,

445. Aspis U., Południowa 18, szafa.
446. Adler J., Południowa 13, meble.
447. Ajlenberg H., Kilińskiego 49, meble.
448. Ajlenberg A., Cegielniana 60, meble.
449. Aleksandrowicz Ch., Zawadzka 23, meble.
450. Alter Sz., Traugutta 10, kredens.
451. Apel J., Wschodnia 49, tremo.
452. Ajlenberg J., Lipowa 3, 2 szafy.
453. Bielawski E., Cegielniana 63, 9 stolików marmur.
454. Byglajzer J., Wierzbowa 6, meble.
455. Brauman Sz., Cegielniana 53, maszyna do szycia, meble.
456. Boms T., N.-Cegielniana 6, kredens.
457. Bergmanowa M., Piotrkowska 44, meble.
458. Bombel I., Zawadzka 6, maszyna kuśnierska.
459. BackA ., Podleśna 14, meble.
460. Bacharjer M., Narutowicza 38, meble.
461. Bernhajm S., N.-Cegielniana 10, meble.
462. Binkowski M., Sienkiewicza 20, fortepian, meble.
463. Brauman Sz., Cegielniana 53, meble.
464. Brejtsztajn Sz., Cegielniana 12, meble.
465. Borkensztajn J., Konstantynowska 38, meble.
466. Bernhardt C., Zakątna 62, pianino.
467. Burakowski M., Pańska 27, meble.
468. Berkenwald Ch. L., Wschodnia 34, zegar.
469. Borzykowski I., Konstantynowska 20, meble.
470. Browin J., Pańska 11, meble.
471. Blumsztajn Ch., Pańska 13, meble.
472. Bernheim J., Skwerowa 20, maszyna do pisania.
473. Bilander I., Piramowicza 14, meble.
474. Boruch Nysenewicz, kasa ogniotrwała.
475. Bornsztajn I., Cegielniana 59, meble.
476. Bernsztajn B., Lipowa 9, meble.
477. Bryczkowski A., N.-Targowa 9, otomana.
478. Cederbaum Sz., Wschodnia 65, kredens, meble.
479. Cwajg P., Cegielniana 62, szafa.
480. Calle J., Piotrkowska 33, kredens.
481. Cukier W., Gdańska 68, szafa.
482. Cudnowska B., Piotrkowska 79, otomana.
483. Ciep'uga J., Piotrkowska 17, meble.
484. Czaplarska, Juljusza 20, meble, maszyna do szycia.
485. Deresz B., Kilińskiego 49, zegar.
486. Dobrecki H., Wólczańska 63, meble.
487. Dudelczyk, Zielona 48, meble.
488. Danzigier Sz., Zielona 30, 6 krzeseł.
489. Druk'er J., Al. I Maja 50.
490. Dobkin A., Pańska 39, meble.
491. Dobrzyński L., Narutowicza 38, meble.
493. Engel L., Cegielniana 52, tremo.
494. Elechnowicz J., 6-go Sierpnia 32, skóra.
495. Eckersdorf Wł., Narutowicza 37, fortepian.
496. Eljassonowa M., Zachodnia 37, meble.
497. Fajzenbaum B., Cegielniana 22, meble.
498. Flatton Sz., Zachodnia 54, lustro.
499. Filipowski M., Narutowicza 39, pianino.
500. Frogiel A., Zachodnia 18, kredens.
501. Frenkiel Sz., Cegielniana 49, meble.
502. Fogiel Ch., Cegielniana 54, lustro.
503. Frenkel B., Piotrkowska 85, maszyna do pisania.
504. Frajman M., Cegielniana 41, meble.
505. Dawid Futerko, Wólczańska 9, wóz i konie.
506. Falcman B., Zielona 65, meble.
507. Frajdenrajch B., Skwerowa 15, meble.
508. Flasz M., Zawadzka 26, meble.
509. Frajlich B., Al. Kościuszki 26, meble.
510. Fiszer I., Pańska 1, fortepian.
511. Grabiec Sz., Cegielniana 56, szafka.
512. Gelibter A., N.-Cegielniana 24, meble.
513. Goldenberg R., Zielona 57, meble.
514. Gelibter A., N.-Cegielniana 24, meble.
515. Godes A., Gdańska 37, 100 mtr. podszewki.
516. Glathe A., Zawadzka 41, kredens.
517. Grobelny I., 6-go Sierpnia 29, maszyna tokarska.
518. Goldfarb W., Piotrkowska 8, meble.
519. Grawe H., 6-go Sierpnia 3.
520. Gombiński M., Cegielniana 2, meble.
521. Goldman J., Pańska 54, meble.
522. German A., Zawadzka 44, meble.
523. Gutstadt L., Cegielniana 26, meble, maszyna do szycia.
524. Grynberg M., Al. I Maja 21, 2 szafy.
525. Hindeschaim D., Cegielniana 57, meble.
526. Herszkowicz J., Cegielniana 66, meble.
527. Herszkorn M., N.-Cegielniana 46, meble.
528. Herszkopf J., Piotrkowska 42, meble.
529. Hercberg M., N.-Cegielniana 66, toaleta.
530. Chęciński I., Kopernika 42, meble.
531. Holberstadt D., Andrzeja 31, maszyna do pisania.
532. Hammer J., Narutowicza 57-9, meble.
533. Chodźko M., Zawadzka 21, meble.
534. Heiman B., Gdańska 77, meble.
535. Hidesheim D., Cegielniana 57, meble.
536. Hajman W., Zachodnia 57, meble.
537. Chodkowski St., Sienkiewicza 25, 50 klg. skóry.
538. Italjener L., Narutowicza 18, meble.
539. Izralewicz W., 6-go Sierpnia 20, meble.
540. Jakubowicz N., Zawadzka 3, meble.
541. Jasiński T., Północna 36, pianino.
542. Jankielewicz H., Cegielniana 52, tremo.
543. Joskowicz I., Cegielniana 66, szafa.
544. Janiek J., Andrzeja 24, meble.
545. Jesse J., Al. Kościuszki 11, 2 worki mąki.
546. Joffe B., Piotrkowska 56, maszyna do pisania.
547. Joskowicz E., Cegielniana 19, 2 szafy.
548. Jasinowski M., Al. I Maja 26, woda kolońska.
549. Joskowicz G., Gdańska 25, kasa.
550. Jaczmieniak Sz., Cegielniana 46, meble.
551. Joskowicz G., Cegielniana 66, meble.
552. Jaworski Z., Zawadzka 9, meble.
553. Kurc G., Cegielniana 44, maszyna do szycia, meble.
554. Krenicka A., Wschodnia 72, meble.
555. Kraushorn Ch., Zawadzka 4, 15 ubrań.
556. Kon B., Kilińskiego 49, meble.
557. Kamińska S., Piotrkowska 19, meble.
558. Klieger J., Cegielniana 52, lustro.
559. Klainlerer R., Cegielniana 66, meble, kasa.
560. Krakowska Ch., Wschodnia 35, meble.
561. Kalmowicz Sz., Cegielniana 25, maszyna szteperska.
562. Krykus A., Piotrkowska 56, meble.
563. Konsens S., Cegielniana 5, meble.
564. Kotlicki A., Wschodnia 55, meble.
565. Kolczycki N., N.-Cegielniana 24, meble.
566. Kargiel Sz., Zielona 38, meble.
567. Kornbrot Sz., Cegielniana 33, meble.
568. Klajnlerer M., N.-Cegielniana 38, meble.
569. Kaszyński K., Zielona 19, meble.
570. Kuźnik Wł., Przejazd 16, biurko.
571. Kujawski B., Cegielniana 11, meble.
572. Kempner R., Piotrkowska 85, meble.
573. Kuperminc M., Składowa 13, 4 worki mąki.
574. Kruk Wł., Przejazd 14, 5 skrzyń izolatorów.
575. Kopczyński M., Juljusza 23, meble.
576. Kowal M., Sienkiewicza 15.
577. Kolczycki N. B., Cegielniana 24, meble.
578. Krukowski M., Sienkiewicza 30, meble.
579. Kwaśniewski I., Sienkiewicza 29, szafa.
580. Kissin Sz., Sienkiewicza 29, maszyna do pisania, meble.
581. Kagan J., N.-Cegielniana 26, kredens.
582. Kapelmajster A., Andrzeja 29, szafa.
583. Lichtensztajn N., Cegielniana 53, meble.
584. M. Lipszyc, Południowa 36, meble.
585. Lewinsohn M., Kilińskiego 43, meble.
586. Lenk M., Sienkiewicza 25, meble.
587. Lipszyc H., Cegielniana 17, meble.
588. Litman L., Piotrkowska 19, 300 mtr. towaru.
589. Lichtensztajn N., Cegielniana 53, maszyna do pisania.
590. Liebergman R., Wschodnia 49, meble.
591. Liwszyc L., Zawadzka 22, meble.
592. Lilienfeld A., Traugutta 5, meble.
593. Luidor M., Al. I Maja 38, meble.
594. Milich B., Zawadzka 10, meble.
595. Mogilner B., Cegielniana 75, kredens.
596. Morgentaler J., Zielony Rynek 6, meble.
597. Majer A., Cegielniana 45, biblioteka.
598. Moszenberg S., Piotrkowska 42, meble.
599. Motyl P., Zawadzka 19, meble.
600. Milich Z., Konstantynowska 7, meble.
601. Miatkiewicz I., Narutowicza 36, meble.
602. Miatkiewicz A., Narutowicza 36, meble.
603. Markus M., Zachodnia 31, meble.
604. Mendelsohn K., Przejazd 30, meble.
605. Mendelsohn B., Przejazd 30, meble.
606. Mendelsohn A., Przejazd 30, meble.
607. Moszkowicz A., Cegielniana 17, meble.
609. Młynarski J., Przejazd 30, lustro.
610. Meizler M., Wschodnia 43, meble.
611. Neuhaus B., Kilińskiego 46, meble.
612. Gotheimer M., Wschodnia 66, szafa.
613. Neuman Ch. F., Zachodnia 30, meble.
614. Nagiel Ch., Pańska 9, 2 szafy.
615. Nazanowicz N., Narutowicza 29, meble.
616. Ozner B., Cegielniana 66, meble.
617. Ofman M., Zachodnia 18, szafa.
618. Orenbuch M., Cegielniana 24, meble.
619. Orenbuch M., N.-Cegielniana 24, meble.
620. Orbach M., Cegielniana 51, zegar.
621. Osner B., Cegielniana 66, meble.
622. Peter A., Piotrkowska 19, towary, kasa ogniotrwała.
623. Praszkier I., Narutowicza 47, meble, pianino.
624. Pozner D., Cegielniana 45, meble.
625. Poznerson J., Żeromskiego 18, meble.
626. Prietz I., N.-Targowa 31, 2 kotły, dźwig.
627. Palak H., Pańska 11, meble.
628. Placlewski M., Południowa 4, meble.
629. Petz St., Sienkiewicza 35, urządzenie introligatorni.
630. Plesner B., Żeromskiego 29, kozetka.
631. Prisse F., Pańska 52, maszyna do pisania.
632. Pozental D., Zawadzka 5, meble.
633. Rychter Sz., Kilińskiego 33, maszyna do szycia, meble.
634. Raichert L., Cegielniana 55, meble.
635. Reichert H., Wschodnia 50, meble.
636. Rudkowski M., N.-Cegielniana 42, szafa.
637. Rombandel P., Wólczańska 63, zegar.
638. Rozenholc B., Zielona 47, meble.
639. Rozenblum P., Piotrkowska 33, meble.
640. Rubin Sz., Cegielniana 15, meble.
641. Rubinlicht M., Zachodnia 49, 2 kapy.
642. Rozenbaum M., Piotrkowska 83, kredens.
643. Rothblat Ch., Wschodnia 14, maszyna do szycia.
644. Rak M., Zawadzka 12, meble.
645. Rozmaryn Sz., Cegielniana 8, meble.
646. Rotbajn B., Konstantynowska 3, meble.
647. Rozenbaum N., Gdańska 68, meble.
648. Romocki E., Przejazd 40, 2 biurka.
649. Russakowa Fr., Zawadzka 38, kwiaty sztuczne.
650. Rozenfeld M., Sienkiewicza 40, szafa.
651. Rieznik J., Al. I Maja 16, meble.
652. Rozenblum Sz., Zawadzka 49, meble.
653. Rotberg Sz., 6-go Sierpnia 25, 50 mtr. materjału.
654. Szenwald P., Cegielniana 66, lustro.
655. Spiro S., Narutowicza 56, kredens.
656. Sacharow P., Narutowicza 36, meble.
657. Szczybuk H., Sienkiewicza 9, kredens.
658. Szwarc M., Kilińskiego 44, meble.
659. Szymanowicz D., Wschodnia 45, meble.
660. Świetosławski M., Wólczańska 41, toaleta.
661. Szochet J., Pańska 77, meble.
662. Spicberg B., Cegielniana 55, meble.
663. Szlachtuz I., Cegielniana 17, meble.
664. Szlesser W., Zakątna 64, meble.
665. Szczeciński D., Narutowicza 11, kredens.
667. Szczupak Sz., 6-go Sierpnia 30, meble.
668. Strykowski L., Lipowa 71, meble, maszyna do szycia.
669. J. Śpiewak, Cegielniana 15, meble.
671. Szklar J., Cegielniana 51, meble.
672. Solnik Ch., Cegielniana 63, meble.
673. Szenfeld M., Zielona 6, maszyna do pisania.
674. Szlamowicz I., Pańska 9, meble.
675. Salomonowicz S., Południowa 20, tremo.
676. Szefner R., Wschodnia 29, maszyna do szycia, meble.
677. Tenebaum M., Północna 8, meble.
678. Tyber I., N.-Cegielniana 38, meble.
679. Tygier J., Piotrkowska 14, meble.
680. Twerski L., Wólczańska 63, maszyna do szycia, meble.
681. Wajnberg B., Kilińskiego 48, meble.
682. Widawski H., Kilińskiego 35, meble.
683. Wolf J. L., Cegielniana 65, meble.
684. Wdowiński Fr., Wschodnia 49, tremo.
685. Wygocki G., Południowa 20, zegar.
686. Wizental Sz., Cegielniana 59, meble.
687. Wajntraub Sz., Cegielniana 41, 2 szafy.
688. Wajntreter J., Karolewska 8, maszyna do szycia, meble.
689. Waldman A., Gdańska 42, meble.
690. Wrzosek Wł., 28 P. S. Kan. 29, szafa.
700. Wainberger Sz., Narutowicza 38, kredens.
701. Wiener A., Moniuszki 1, meble.
702. Wołożyński G., Pańska 37, mydła.
703. Witoński W., Południowa 13, pianino.
704. Wattach A., Zachodnia 62, meble.
705. Windman H., Kilińskiego 87, szafa.
706. Wozowski R., Zielona 11, lustro.
707. Wiślicki A., Pańska 12, meble.
708. Wajs St., Konstantynowska 3, meble.
709. Wajnberg H., Zawadzka 15, meble.
710. Wyrwas L., Sienkiewicza 7, tremo.
711. Żychliński J., Zawadzka 9, meble.
712. Zendel J., Wschodnia 52, meble.
713. Zytenfeld A., Zawadzka 12, szafa.
714. Zandberg L., Dzielna 44, maszyna do pisania.
715. Zelmanowicz W., Wschodnia 51, meble.
716. Zysman A., Cegielniana 59, urządzenie sklepu, meble.
717. Zwierzyński Ch., Piotrkowska 33, meble.
718. Zabługowski R., Zawadzka 39, maszyna do szycia.
719. Zelmanowicz W., Wschodnia 51, meble.
720. Żółty E., Cegielniana 28, meble.
722. Zysman A., N.-Targowa 14, meble.
723. Zylbersztajn H., Zielona 8-a.

W dniu 9 marca 1928 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

724. Abramowicz J., Sucha 3, biurko.
725. Ajzenman Fr., Nawrot 1-a, meble.
726. Ankudowicz Fr., Emilji 44, szafa.
727. Benke R., Nawrot 16, zegar.
728. Brzozowski A., Sienkiewicza 91, maszyna do pisania.
729. Baranowski J. B., Piotrkowska 109, maszyna.
730. Froim Bornsztajn, Kamienna 11, meble.
731. Brandes H., Senatorska 4/6, meble.
732. Blumowicz H., Łagiewnicka 9, meble.
733. Blumowicz M., Zagajnikowa 9, meble.
734. Chmiel J., Kilińskiego 105, meble.
735. Cholnowski M., Kilińskiego 151, otomana.
736. Chadzyński K., Główna 51, pianino.
737. Cobel J., Nawrot 7, meble.
738. Dorembus B., Główna 55, szafa.
739. Darski St., Wólczańska 79, meble.
740. Drajhorn H., Główna 61, meble.
741. Eksztajn J., Kilińskiego 119, kredens.
742. Einhorn F., Wysoka 9, maszyna do pisania.
743. Fryzerman Naftali, Żeromskiego 84, lustro.
744. Fasta H., Gubernatorska 7, meble.
745. Fakon, Piotrkowska 150, meble.
746. Frenkel I. M., Targowa 12, meble.
747. Ferszt A., Wodny Rynek 13, 450 kg. owsa.
748. Goldman M., Gdańska 68, fortepian.
748a Liberman Manda, Południowa 2, mebl. pianino.
748b Liberman Szmul, Południowa 2, meble, pianino.
749. Gesler L., Wodna 26, maszyna do szycia.
750. Goldin Ch., Piotrkowska 190, 8 budników.
751. Gniss Fr., Zagajnikowa 6, meble.
752. Gier O., Żelazna 9b, maszyna do szycia.
753. Górski J., Zamenhoffa 34, pianino.
854. Gier O., Żelazna 17, meble.
756. Goldy J., Lipowa 83, meble.
757. Gessner O., Wólczańska 109, maszyna do pisania.
758. Herszenberg A., Targowa 38, meble.
759. Robert Haman, Kilińskiego 86, meble.
760. Hoiman A., Anny 3, meble.
761. Jakobson C., Piotrkowska 271, meble.
762. Jabłoń M., Zamenhoffa 13, meble, pianino.
763. Joffe S., Piotrkowska 101, 5 sztuk materjału wełnianego.
764. Jabłoń M., Zamenhoffa 13, pianino, maszyna do szycia, meble.
765. Jabłoń Abram, Zamenhoffa 13, pianino.
766. Kronzylber S., Nawrot 8, meble.
767. Krumholc M., Piotrkowska 145, meble.
768. Kohn, Pusta 13, maszyna do szycia, meble.
769. Kaliski M., Senatorska 25, meble.
770. Kadler L., Żelazna 11, meble.
771. Karmański Fr., Żeromskiego 78, maszyna do szycia.
772. Kubich M., Piotrkowska 199, pianino.
773. Koffmanc J., N.-Senatorska 10, maszyna do szycia, meble.
774. Linkowski Fr., Piramowicza 11, meble.
775. Łyczkowski Wł., Piotrkowska 188, meble.
776. Lange W., Kopernika 47, meble.
777. Liwerandt J., Kopernika 55, fortepian, meble.
778. Laskowski J., Mazowiecka 23, meble.
779. Liehr Wł., Senatorska 26, meble.
780. Lewit J., Piotrkowska 234/236, pianino, meble.
781. Mendelsohn I. H., Skwerowa 7, meble.
782. Mangel M., Nawrot 11, meble.
783. Medziński I., Kilińskiego 92, szafa.
784. Makower B., Wólczańska 117, fortepian.
785. Matz C., Targowa 32, pianino, meble.
786. Maliński T., Żelazna 18, meble.
787. Markiz J., Żeromskiego 95, meble.
788. Oliwa I., Żeromskiego 103, lustro.
789. Opoczyński H., Wodna 12/14, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia.
790. Opoczyński H., Wodna 12/14, pianino, meble.
791. Pietrzak St., Nawrot 8, meble.
792. Prussak R., Andrzeja 28, szafa.
793. Pelikan B., Kilińskiego 84, meble.
794. Pucman Sz., Orla 23, maszyna do szycia, meble.
795. Perla B. S., Piotrkowska 238, maszyna do pisania.
796. Parzęczewski Sz., Kilińskiego 127, meble.
797. Richter SS-owie, Radomska 18, meble, bryczka, powóz, 3 kasy ogniotrwałe.
798. Rotapel H., Wólczańska 77, rolwaga.
799. Rutkowski St., Gubernatorska 31, meble.
800. Raschig I., Główna 23, towar wełn.
801. Remisch P., Piotrkowska 121, meble.
802. Szczęśniak A., Zakątna 64, pianino, biurko.
803. Świderski I., Kilińskiego 135, meble.
804. Szyndlauer P., Piotrkowska 205, meble.
805. Śpiewak M., Piotrkowska 116, kredens.
806. Suwała W., Nawrot 24, meble.
807. Steik M., Zakątna 86, 4 biurka.
808. Tow. Wyr. Wełn. Szyffer M., Wólczańska 127, urządzenie kantoru.
809. Stetka W., Zakątna 86, urządzenie kantoru.
810. Szyffer Maksymiljan, Tow. Akc., Wólczańska 127, przędza wełniana.
811. Smarzyński i S-ka, N.-Senatorska 7, maszyna do pisania, meble.
812. Szyffer M., Piotrkowska 211, fortepian.
813. Tymanowski J., Kilińskiego 107, meble.
814. Tenenbaum J., Lipowa 85, 200 kg. przędzy.
815. Uznańska H., Kilińskiego 174, 8 par obuwia.
816. Ultra-Savon, N.-Radwańska 1, urządzenie kantoru.
817. Wermińska L., Nawrot 32, szafa.
818. Wojdysławski S., Piotrkowska 214, kasa ogniotrwała.
819. Wainberg M., Targowa 38, szafa.
820. Wiener M., Główna 42, garderoba.
821. Widawski Sz., Główna 2, 2 trema.
822. Widawski B., Ewangielicka 7, meble.
823. Windsberg U., Karola 3, meble.
824. Wizner G., Żeromskiego 109, szafa.
825. Wetter E., Podleśna 6, radjo.
826. Walsman, Pusta 11, pianino, meble.
827. Zalewski B., Sosnowa 8, meble.
829. Chądzyński K., Główna 51, 6 foteli.
830. Czerniak Wł., Radwańska 21, lodówka.
831. Dom Handl.-Przem. Kaffeman i S-ka, Żeromskiego 98, maszyna do pisania.
832. „Drabkin", Zagajnikowa 21, kasa ogniotrwała.
833. Feldbril D., Piotrkowska 167, 50 kg. skóry.
834. Feder P., Piotrkowska 116, meble.
835. Goldlust S., Piotrkowska 181, kredens.
836. Grünbaum Sz., Główna 62, meble.
838. Galusiński St., Piotrkowska 108, pianino.
839. Grynberg D., Anny 25, biurko.
840. Henechowicz Ł., Nawrot 14, kredens.
841. Hirszberg i Birnbaum, Piotrkowska 26, maszyna do pisania.
842. Kirsz A., Senatorska 12, meble.
843. Kiehler O., Karola 22, urządzenie restauracji.
844. Lifszyc A., Radwańska 9, kredens.
845. Lifszyc I., Piotrkowska 152, szafa.
846. Landau, Łąkowa 1, maszyna przędzalnicza.
847. Landau R., Piotrkowska 108, 10 maszyn do mięsa.
848. Makower W., Karola 4, meble.
849. Mikulski G., Słowiańska 26/28, 5000 flaszek.
850. Manitius Z., Żeromskiego 87, maszyna do pisania i maszyna do liczenia.
851. Piotrowski B., Kilińskiego 105, 5 par bucików.
852. Rumkowski M., Kilińskiego 105, 5 palt.
854. Rubinsztajn K., Nawrot 7, zegar.
855. Rajtberger A., Piotrkowska 123, kredens.
856. Romiszowski Wł., Piotrkowska 116, garderoba.
857. Szlezynger i Taub, Piotrkowska 38, biurko.
858. Szochet J., Żeromskiego 77, meble.
859. Szulc K., Karola 11, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
860. J. Smarzyński, Miłobędzki i Malewski, N.-Senatorska 7, kasa ogniotrwała.
861. Szaniawski T., Piotrkowska 113, 15 stolików.
862. „Trak", Rokicińska 53, maszyna do pisania.
863. Transport. Tow. Północne, Andrzeja 6, 2 maszyny do pisania.
864. Tarczyński K., Piotrkowska 114, 6 szyb.
865. Wojdysławscy B-cia, Piotrkowska 218, przędza.
866. Wagner A., Rokicińska 53, pianino.
867. Welnicki J., Słowiańska 16, meble.
868. Walkiert P., Wysoka 31, biurko.
869. Zebin R., Żeromskiego 77, szafa.

W dniu 25 lutego r. b. odbędzie się **w Sali Filharmonji** na rzecz „PRZYTULISKA”

BAL HISZPANSKI p. n. „NOC w SEWILLI”

Strój balowy obowiązuje. Pozostałe bilety w dniu balu przy Kasie Filharmonji od godz. 8-ej wiecz.

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG
Cegielniana 36, TELEF. 83-97
Lewa oficyna. II-gie piętro

Miejski Kinematograf Oświatowy.
Dziś i dni nast. Dla dorosłych!
Zmartwychwstanie
Dla młodzieży! Dla młodzieży!
BEZDOMNY
Nast. program „CZARNY PIRAT”

Magistrat m. Łodzi

podaje do wiadomości, że posiada do sprzedania 2 używane aparaty dezynfekcyjne czterokołowe, ruchome, do dezynfekcji rzeczy parą. Termin składania ofert upływa w dniu 28 lutego r. b.
Bliższych informacji udziela Oddział Zaopatrywania, Plac Wolności 14, pokój Nr. 36 26

LEKCJE

uczniom niższych klas gimnazjalnych. Przygotowuję do egzaminów. Praca ściśle według programów państwowych. Korepetycje przyjmuję tylko po uprzedniem porozumieniu się z wychowawcą klasowym. Za rezultaty pracy gwarantuję. Posiadam wieloletnią praktykę 30 zł. miesięcznie za godzinę dziennie.
Wiadomość: u p. HEDRYCH Szkolna 26, m. 12, front I p.

NIE KUPUJCIE

radjowych aparatów, części do takowych, rowerów, maszyn do szycia, patefonów, gramofonów, aparatów kinowych, fotograficznych i wiele innych artykułów, niezbędnych dla każdego czytelnika do chwili otrzymania naszego ilustrowanego cennika, który wysyłamy odwrotną pocztą bezpłatnie.
CENY NAJNIŻSZE. TOWAR PIERWSZORZĘDNY. WARUNKI NADZWYCZAJ DOGODNE.
PP. klijentom z prowincji udzielamy długoterminowego kredytu. Zwracać się do firmy
RADJO — LUBICZ, WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 1?4.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote
Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz 2 po p.

Lekarz-dentysta
A. CENŻAR
ul. Piotrkowska 82.
Przyjmuje codziennie od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

Kocioł parowy

stojący, 4.7 m² pow. ogrzew. na 6 atm. ciśnienia, w stanie czynnym do sprzedania natychmiast w cenie dostępnej. Dowiedzieć się przy ulicy Wólczańskiej nr. 168 u dozorcy domu. 26

EKSPORT DO RUMUNJI.
Od dłuższego czasu jestem zastępcą firmy Szlenk'er, Wydżga i Weyer S-ka akc. w Warszawie, pozostaję w dobrych stosunkach z pierwszorzędną klijentelą. Poszukuję zastępstw z branży włókienniczej i galanteryjnej.
I. Jancovici PAS. BURSEI 2, Galac - Rumunia.

SZKOŁA PLASTYKI I TAŃCÓW RYTM.
ZENOBJI JANCZEWSKIEJ
Nowe komplety. Zapisy w poniedziałki i czwartki od godz. 6 do 9-ej, we wtorki i piątki od 6 do 7-ej Gdańska 29 pr. of. I p. oraz codziennie w mieszkaniu Wólczańska 65 m. 3, I p. fr. od godz. 11 do 12-ej i od 3 do 4-ej. Lekcje solowe plastyki i kultury ciała (gimnastyka odtłuszczająca) oraz mniejsze komplety dla pań i dzieci także w godzinach rannych i popołudniowych w ciepłym, higjenicznym, lokalu. Dla niezamożnych zniżki. Opłata uczenic szkół powszechnych 10 i 5 zł. miesięcznie.

OTWOCK

Pensjonat „JULJANÓW” (Anny Gwircmanowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higjeny. Kuchnia francuska, wykwintna. Ceny przystępne. Adres: Mlądzka 24, tel. 60. 8—3

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81
Specjalista cho ób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowska 9.
Przyjmuje 12—2 i 5—7.

Lekarz-Dentysta
M. Karabanow
Łódź,
31 Wschodnia 31. — Tel. 59-09
Ordynuje od 9 rano do 8 wieczór. 26

LEKARZ - DENTYSTA
R. HELMAN-HERSZDORFEROWA
powróciła
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 3—7 w. Cegielniana Nr. 26. Telefon 51-77.

Na raty i za gotówkę!
Na wypłatę na dogodn. warunkach sprzedaję OTOMANY, KOZETKI, MATERACE, TAPCZANY oraz KRZESŁA
LEWKOWICZ, Konstantynowska 24

Buchalterka

wykwalifikowana, do księgowości systemem amerykańskim POSZUKIWANA. Własnoręczne oferty uprasza się składać w admin. „Republiki” pod L. „It” 26

Energiczny młody pracownik dobrze obeznany w branży wyrobów wełnianych i półwełnianych, znający również księgowość oraz korespondencję polską i niemiecką chciałby
zmienić posadę
Oferty sub. „Zdolny J.” do administr. „Il. Republiki” 26

POLRAT Piotrkowska 82 — POLRAT Piotrkowska 82

Zawiadomienie.
Niniejszym komunikujemy Sz. Klijenteli, iż z dn. 22 b. m. skład i biuro nasze
PRZENIESIONE ZOSTAŁY
z AL. KOŚCIUSZKI 13. na ul.
Piotrkowską 82
w podwórzu PARTER
„POLRAT” Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska **82**, tel. 65-93.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWĘDZENIE

USUWA
HEMORIN-KLAWE

W sobotę dnia 25 lutego 1928 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza № 3/5 odbędzie się
Towarzyska gra w loto
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.
Początek o godz. 21-ej wiecz.
Zarząd Stow. Komiwojażerów Ł. O. H. P.

PRZY PODAGRZE REUMATYZMIE | ISCHIASIE GRYPIE | NERWOBÓLACH BÓLACH GŁOWY ZAZIĘBIENIACH
OKAZAŁY SIĘ TABLETKI TOGAL ŚRODKIEM ZBAWIENNYM
SPRÓBUJCIE A PRZEKONACIE SIĘ.

TOGAL ROZPUSZCZA KWAS MOCZOWY
GERHARD F. SCHMIDT
WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH
ZURICH MONACHJUM BERLIN WIEDEŃ BUDAPESZT TORONTO (KANADA) GDAŃSK

DO WYNAJĘCIA
2 lub 1 pokój z oddzielnym wejściem w śródmieściu blisko Piotrkowskiej, nadające się także na biuro. Oferty sub. „L. L.” do admin. „Republiki” 26

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIET, ZNAKÓW FIRM. i. t. p. oraz reklamy wierszowane
W. DROZDOWSKI
ul. GDAŃSKA 20 m 32

Lekarz - Dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. ?—7 wiecz.

Lek. - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
przyjmuje w godz. 4—7. Piotrkowska 51 tel. 1-22

Kupno i sprzedaż

Ubiory męskie, damskie, obuwie sweury na wypłatę. Piotrkowska 37 II wejście I piętro

Do sprzedania rower wyścigowy marki Kukuła oraz 2 koła zapasowe 6-go Sierpnia 26, m. 7

Patefon szafkowy szwajcarski werk w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzeja 47. II p. m. 6

Na raty i za gotówkę poleca zakład tapicerski A. Brzeziński, Zielona Nr. 39 dojazd tramwajem 17. otomany, kozetki, tapczany, materace i krzesła, wykonanie solidne, ceny konkurencyjne. 26

Posady

Potrzebna kucharka restauracyjna. Wiadomość: Zielona 12 w kawiarni. 25

Poszukuję intelig. i energicznej wychowawczyni do 8-letniej dziewczynki z znajomością języka francuskiego lub niemieckiego. Wiadomość: Telef. 5-45. 27

Człowiek poważny energiczny izr. w średnim wieku 25 lat prowadzący różne interesa z pierwszorzędn. referencjami poszukuje przedstawicielstwo lub posadę jako magazynier, inkasent załatwienie różnych interesów w mieście Oferty sub „7et” do adm. Republiki. 26

Pani (izrael.) władająca doskonale angielskim i niemieckim poszukuje posady korespondentki. Posiada referencje dobre. Oferty sub „Korespond” do adm. Republiki 26

Poszukuję posady kasjerki lub ekspedjentki złożę kaucję 1000 zł. sub. „S.” 26

Panienka z wykształceniem poszukuję jakiejkolwiek posady biurowej lub kasjerki. Za wyszukanie posady ofiaruję pierwszą pensję. Oferty sub „Poszukuję” 26

Biegła maszynistka absolwentka kursów handlowych poszukuje posady. Oferty „Pilna” Rep. 26

Potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego. Andrzeja 29

Poszukuję lekarza dentysty (ki). Południowa 18, m. 40

Potrzebny chłopiec do interesu Piotrkowska 22, B. Hamermesz, skład filców.

Potrzebny chłopiec do terminu. Konstantynowska 74. Stolarnia. 26

Lepsza niania łagodnego charakteru, znająca się również na gospodarstwie, potrzebna do małego dziecka. Zgłosić się tylko z dobremi świadectwami ul. Zawadzka 18 m. 4. 26

Inteligentna osoba zajmie się gospodarstwem i starszą panią. Sub: „H.” 26

Dziewczynkę nie chrzczoną dobrze odchowaną, blondynka oczy niebieskie oddam na własne, wiadomość: Kilińskiego 36/38 m. 12.

Modystka do samodzielnego prowadzenia magazynu poszukiwana, od 4—6 wiecz. Piotrkowska 109, m. 25

Rutynowana frebelanka ze znajomością muzyki poszukuje posady do 1 dziecka. Of. sub: Irena

Lokale.

Pan poszukuje umeblowanego pokoju w centrum miasta z zupełnie niekrępującym wejściem na garsonierę. Cena obojętna Oferty sub. „K. K.” do admin. „Republiki” 26

Kawaler— pracujący poszukuje zupełnie niekrępującego skromnie umeblowanego pokoju. Oferty z ceną sub. „Cisza” 26

Pokój umeblowany z ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia solidnemu panu. Przejazd 40, m. 5. 26

Pokój do wynajęcia dla samotnego pana (nadający się dla lekarza, lub dentysty). Telefon 51-96 Zielona 16, I p. front m. 4.

Natychmiast odnajmę pokój umeblowany z alkową Sienkiewicza 37. m. 41. lewa oficyna, od 11—4 p.p. 28

Nauczyciel szkół handlowych poszukuje 2-ch lub 1-go pokoju z kuchnią, pożądane z wygodami za miesięczną opłatą. Oferty do admin. dla Nauczyciela.

Nowość! CUKRY DESEROWE w WYBORNYCH GATUNKACH **Pischinger'a**
SPRZEDAŻ: Narutowicza 2.

Do wynajęcia 1 pokój o 2 oknach umeblowany, front I piętro, Zamenhofa 6/6. 28

Pokój skromnie umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 16

Do odstąpienia lokal handlowy z mieszkaniem z ładną wystawą. Wólczańska 168, Okno zakredowane. 27

Nauka wychowanie

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Polskiego szybko wyucza. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro 26

Student udziela lekcyj. Specjalność: polski i łacina. Piotrkowska 16, m. 26. 28

Pan pragnie pobierać lekcji konwersacji niemieckiej u młodej przystojnej Niemki. Oferty sub „Konwersacja”

Rozmaite

Zaginął Wilk zwrócić za wynagrodzeniem. Andrzeja 43, Kamiński. 26

W tramwaju zostawiłem teczkę i bilet K. E. Ł. proszę zwrócić chociaż bilet Kotarskiemu Eugenjuszowi ul. Nawrot 91.

Zagubione dokumenty

W dniu 21. II zaginął wyciąg z ksiąg ludności wydany w gminie Wierzchy, na imię Bronisławy Magdzińskiej. 26

Zaginął kwit kaucyjny wydany przez Elektrownię Łódzką na zł. 400 na świad. tymcz. na akcje Banku Polskiego oddać D. Weichselfisz, Aleja 1 Maja 57.

Nadel Sam. zgubił matrykułę gimn. „Oświata”.

Laureatka
moskiewskiego konserwatorium, udziela lekcje gry fortepianowej. Wschodnia 72, m. ? od 10—12 i 2—9 ?

Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Telefon Administracji: 22-14 Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 1 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. Z drukarni „Republika” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.